

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy 8 str.	Naczelnny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol	Redaktor Naczelnny i Wydawca: Dr. Adam Brze	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.	Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

Oddziały: Gdańsk, Stadnaraben 6, telefon 314-34 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewiczza 9, tel. 442.
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 2 czerwca 1931 Nr. 124

Na rozkaz z Moskwy...

Krwawe manifestacje komunistów na ulicach Warszawy

(o) Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). Wczoraj komuniści jednocześnie w 3 punktach miasta usiłowali urządzić ekscesy. Policja we wszystkich wypadkach zlikwidowała awantury, które odbyły się w nast. okolicznościach.

W południe w ogrodzie Saskim zebrali się grupa komunistów w liczbie 200 osób. Manifestanci ruszyli pochodem przez Marszałkowską. Kiedy policja przystąpiła do rozpraszania pochodu, manifestanci poczuli uciekać, przyczem wybiłszy szyby w 7 składach. Wreszcie policji udało się rozproszyć komunistów. Podczas ucieczki grupa komunistów wpadła do domu przy ul. Marszałkowskiej 133, zamykając za sobą bramę. Atakując bramę policja oddała kilka strzałów w powietrze, poczem bramę wyważono i aresztowano 20 osób.

Drugim ośrodkiem ekscesów była ul. Leszno, gdzie mieści się lokal Związku Niezależnych Socjalistów, w którym odbywało się zebranie. W międzyczasie w sąsiedztwie tego domu pewien emisariusz bolszewicki, korzystając z tego, że cała policja była skoncentrowana w pobliżu lokalu Niezależnych Socjalistów, zaczął wygłaszać przemówienie i rozdać ulotki o treści antypaństwowej. Na widok policyjantów agitator uciekł. Wkrótce większy oddział policji rozpedził zgromadzonych, przyczem oddał kilka strzałów w powietrze, gdy z tłumu demonstrantów padły 2 strzały w stronę policyjantów. Policja aresztowała kilka osób. Ofiarą strzałów komunistycznych padła 20-letnia nauczycielka Marja Szulmanówna.

Trzeci wypadek nastąpił przy ul. Wolskiej, gdzie miał się odbyć wiec, zorganizowany przez Związek robotników przemysłu budowlanego.

Walny zjazd Legionistów Puławskich

Warszawa, 1. 6. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie doroczny walny zjazd Legionistów Puławskich, w którym wzięło udział około 150 delegatów, przybyłych z najdalejzych zakątków Rzplitej.

Obrodam przewodniczył ppulk. Marjan Krudowski. Uchwalamo wysłać depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Piłsudskiego i b. dowódcy Legionistów generała Góreckiego oraz do k. biskupa Bandurskiego. Powołano nowy zarząd z prezesem prof. politechnik warszawskiej inż. Wleklisłkim na czele.

Autobusiarze grożą...

(o) Warszawa, 1. 6. (tel. wł.). Wczoraj odbyło się w Warszawie zebranie właścicieli autobusów, na którym omawiano główne ustawy o funduszu drogowym. Właściciele autobusów domagają się nowelizacji ustawy, w tym kierunku, aby podatek pobierano n'e od wagi autobusów, lecz od ilości zużytej benzyny.

Właściciele autobusów w razie nieuwzględnienia ich życzeń postanowili, iż z dniem 30 czerwca wstrzymana będzie wszelka komunikacja autobusowa na terenie całej Polski.

Piorun w szkole polskiej na Bukowinie

Czerniowce, 1. 6. (PAT.). W czasie olbrzymiej burzy, która przeciągnęła nad całą prasie Bukowinę, w miejscowości Lużany piorun wpadł przez komini do lokalu szkoły Polskiej Macierzy w czasie odbywającej się lekcji. Niebezpiecznemu porażeniu uległa nauczycielka Niepokojówna i 6-ro dzieci.

Gdy policja nie dopuściła do zebrania, zgromadzeni usiłowali utworzyć pochód. W czasie rozpraszania pochodu tłum wywrotowców rzucił się na jednego z posterunkowych i usiłował go rozbroić. Policja aresztowała 8 osób, w tem jedną kobietę. Manifestanci zostali rozproszeni przy pomocy pałek gumowych.

Bezczelne prowokacje uzbrojonego prusactwa pod komendą Hohenzollernów

Berlin, 1. 6. (PAT.). Na stadionie wrocławskim odbył się wczoraj w ramach manifestacyj stahlhelmowskich obchód rocznicy bitwy morskiej pod Skagerak. Do zebranych przemówił przywódca Stahlhelmu Duesterberg, podkreślając z naciskiem, że w obwili tego zwycięstwa Niemcy paniętao powinni również o

swym cesarzu, przebywającym na wygnaniu, któremu flota niemiecka zawdzięcza swe powstanie. Stahlhelm żąda przywrócenia zupełnej suwerenności militarnej narodu niemieckiego. Niemcy mają do tego pełne prawo moralne. Następnie mówca zarzucił Polsce, że czeka ona tylko na okazję, ażeby oderwać terytorja niemieckie od Rzeszy. Również i Czechosłowacja wywiera nacisk na żywoły niemieckie. Na Lotwie, Polsce, Czechosłowacji, Włoszech, Francji, Belgii i Danji mniejszość niemiecka żyje według słów mówcy pod nieiskiem. Godzina wyzwolenia dla Niemiec wybije, jeśli cały naród niemiecki pozostanie wierny swej ideji przewodniej.

W czasie przemarszu oddziałów stahlhelmowskich, w kilku punktach miasta doszło do poważnych starć z komunistami i socjalistami, którzy wbrew zakazowi policji usiłowali demonstrować. Policja zmuszona była do użycia pałek gumowych. Starcia powtórzyły się również w czasie powrotu manifestantów. Jeden z oddziałów stahlhelmowych był ostrzeliwany. Zginął jeden z manifestantów.

Berlin, 1. 6. (PAT.). W czasie przyjęcia, urządzonego wczoraj w hotelu Savoy we Wrocławiu przez zarząd naczelnny Stahlhelmu dla gości honorowych, obecni byli m. in. były następca tronu z małżonką, książę pruski Ferdynand oraz generał Mackensen, von Seket i Luettwitz.

Na przemówienie powitalne przywódcy stahlhelmowców Duesterberga odpowiedział generał Mackensen, który wskazał na to, że program Stahlhelmu oparty jest na aktywizmie. Stahlhelm pozostaje wierny — zakończył mówca — również i wtedy, kiedy potrzeba będzie wyciągnąć konsekwencje z obecnego położenia Niemiec.

Berlin, 1. 6. (PAT.). Prasa hugenbergowska obszernie opisuje wczorajsze manifestacje Stahlhelmu, urządzone w Oleśnicy, miejscy zamieszkania byłego kronprinza.

Dziennik wskazuje z naciskiem na to, że manifestacje odbyły się w okolicy oddalanej o 20 km. od granicy polskiej. Na samochodach ciężarowych, wiozących stahlhelmowców widniały napisy wiernopoddające dla byłego domu panującego w Niemczech.

Jak na wojnie... Zbombardowany dom w Krakowic

Kraków, 1. 6. (PAT.). Wczoraj po południu z samolotu ćwiczebnego I-go pułku lotn. z Warszawy, odbywającego ćwiczenia w Rakowicach spadła bomba na dom, należący do Jana Majera w Czerwonym Prądniku, która przebiwszy dach i sufit, wpadła w klatkę schodową, nie wywołując jednak pożaru. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Ku czci bohaterów Wiednia



W Wiedniu odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy Sobieskiego na Kallenbergu. Na uroczystość przybyli: prezydent republiki austriackiej Miklas, wicekanclerz Schoper, były kanclerz Seipel, nuncjusz apostolski Sibilla. Imieniem potomków rycerzy, którzy wzięli udział w wyprawie wiedeńskiej i których herby umieszczono na ścianach kaplicy, przybyli rycerze maltańscy: B. hr. Hutten-Czapski, St. Tomaszewski, hr. Lanckoroński i sekretarz legacji Korskak. Poświęcenia kaplicy dokonał nuncjusz apostolski Sibilla, którego widzimy na ilustracji podczas rozmowy z prezydentem republiki austriackiej Miklasem.

Wiceminister skarbu Koc pozostaje na swem stanowisku

(o) Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). Po zmianie gabinetu wicemin. Adam Koc był zdecydowany opuścić ministerstwo skarbu. W kołach, zblizonych do wicemin. Koca, utrzymywano stanowczo, że dymisja wicemin. Koca jest przesadzona, a przyczyną tego jest sytuacja, spowodowana reorganizacją rządu. Ponieważ wicemin. Koc był najbliższym współpracownikiem b. min. Matuszewskiego w ostatnim półroczu. Z chwilą ustąpienia min. Ma-

tuszewskiego było zupełnie zrozumiałem, że ustąpi również wicemin. Koc.

Tymczasem w ciągu piątku i soboty sprawa uległa zmianie. W czasie konferencji czynników rządowych z wicemin. Kocem ustalono, że wicemin. Koc pozostanie na dotychczasowem stanowisku. Publicznie stało się to wiadomem w sobotę wieczorem po konferencji wicemin. Koca u premiera Prystora.

„Orla uroczystość“ w Warszawie

Warszawa, 1. 6. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyła się na lotnisku cywilnem na polu mokotowskim doroczna uroczystość Aeroklubu warszawskiego, połączona z otwarciem sezonu lotniczego i pasowaniem na pilotów członków Aeroklubu.

Po uroczystym otwarciu nowej szkoły pilotażu obecni zwiadzali urzędzenia lotniczo Aeroklubu warszawskiego.

Uroczystość tę zaszczylicy marszałek Sejmu p. dr. Świtalski, minister komunikacji p. inż. Kühn, prezes Ła O. P. P. inż. Eberhardt i in. Do zgromadzonych przedstawiciele władz i członków Aeroklubu przemówił prezes kpt. Halewski, obrazując doroczne prace młodego lotnictwa, które może się poszczycić takimi wyczynami, jak raid do Estonji, Czechosłowacji i Jugosławiji.

Z kolei prof. Pruszkowski rozdał dyplomy honorowe pilotom, wyszkolonym w 1930 r. w liczbie 11, a następnie tradycyjnym zwyczajem pasował na pilotów członków Aeroklubu m. in. byłego posła Rudowskiego oraz dwóch Estończyków, którzy zapisali się na kurs pilotażu.

Konflikt Watykanu z faszyzmem przybiera na ostrości

Rzym, 1. 6. (PAT.). „Osservatore Romano“ ogłasza olbrzymią kronikę wystąpień przeciwko Akcji Katolickiej. Dziennik jednocześnie zapowiada, że wobec powstałej sytuacji będą odwołane djecezyjne kongresy eucharystyczne. Ponadto „Osservatore Romano“ oświadcza, że na uroczystościach św. Antoniego w Padwie nie będzie wysłany legat papieski wobec poławiania godnych wydarzeń, które miały miejsce pod okiem władz centralnych w Rzymie, gdzie podczas manifestacyj nie oszczędzono nawet osoby papieża. Poatem Watykan nakazał wszystkim biskupom we Włoszech, by objeli kierownictwo Akcją Ka-

tolicką, podporządkując ich osobiście bezpośrednio instrukcjom Watykanu.

Paryż, 1. 6. (PAT.). Korespondent Havasa donosi z Rzymu, że w rzymskich kołach politycznych nie wiadomo nie o tem, aby stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską a rządem Italji zostały podjęte.

Od kilku tygodni Mussolini nie przyjął nuncjusza papieskiego, a ambasador Italji przy Watykanie nie utrzymywał z kierownictwem polityki watykańskiej zwykłego kontaktu. Według obiegających pogłosek, cztery stworzyszenia, należące do akcji katolickiej zostały rozwiązane.

Walka o wpływy na Bałtyku

„Gazeta Morska” jako organ aktywnej polityki polskiej nad Bałtykiem

Polska dzisiejsza, rozbudowując i utrwalając coraz bardziej polityczne i gospodarcze podstawy swego istnienia, musi przejść w najbliższym czasie do okresu zdecydowanie aktywnej polityki morskiej. Zapoczątkowane tak szczęśliwie przed paru laty przez Rząd Marszałka Piłsudskiego podwaliny naszego stanu posiadania nad morzem i na morzu, są tylko jednym z fragmentów naszej pracy. W ślad za wybudowaniem urządzeń przeladunkowych na naszym wybrzeżu i powiązaniu ich przy pomocy specjalnych linii komunikacji lądowej z centrum kraju, oraz w ślad za zapoczątkowaniem rozwoju polskiej żeglugi morskiej, musi przyjść szeroko pojęta i niemniej szeroko zakreślona

POLITYKA MORSKA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Domagają się tego z jednej strony najżywniejsze interesy naszego kraju, z drugiej zaś sytuacja, jaka zarysowuje się coraz wyraźniej nazewnątrz Polski pod wpływem wrogiej nam propagandy, która musi spotkać się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem. — Zainteresowanie świata jest coraz bardziej i najzupełniej celowo kierowane przez czynniki, którym zależy na obaleniu powojennego stanu w Europie, na ten skrawek ziemi, — który Niemcy złośliwie nazywają „korytarzem pomorskim”, a który dla nas jest ziemią bez ceny, jest drogą, która łączy Polskę z całym światem.

Jesteśmy skazani, bez względu na to, czy tego pragniemy, czy też nie, na prowadzenie swej własnej, polskiej polityki morskiej w najszerszym tego słowa rozumieniu. A ponieważ po latach jedenastu władania przez Polskę dostępem do morza, naród polski niejednokrotnie dawał i daje imponujący wyraz swej zdecydowanej woli niepowtarzania błędów przeszłości i „trzymania się morza”, przeto tembardziej zupełnie jasno i zupełnie konkretnie musi być postawiony program morski Polski i musi się rozpocząć zdecydowane jego wykonywanie.

HANDEL MORSKI I NOWE RYNKI ZBYTU.

Kraj nasz przechodzi dzisiaj razem z całym światem ostry kryzys gospodarczy. Kryzys ten wszakże u nas pogłębia się jeszcze przez to, że Polska w zakresie handlu zagranicznego, którego klasyczną formą jest handel morski, nie uczyniła wszystkiego, aby w możliwie najszerszym zakresie niezależnić się od obcego pośrednictwa i w swe własne ręce ująć decyzję co do docierania na te, lub inne rynki zbytu polskich towarów. Po utracie rozległego rynku rosyjskiego, którego przedwojenna bliskość wynaturzyła do pewnego stopnia nastawienie naszej wytwórczości, przemysł polski musi wynaleźć dla siebie nowe strefy zbytu, a nie wynajdzie ich dotąd, dopóki nie potrafi otrząsnąć się z obcego, w większości wypadków nieprzyjemnego pośrednictwa. Jeżeli zaś zważywszy, że naród nasz od wielu lat skazany na emigrację z kraju, wytworzył na kuli ziemskiej szereg poważnych skupisk polskiego wychodźstwa, naturalnych punktów oporu dla naszej ekspansji gospodarczej, jeżeli zważywszy także, że dzisiaj na emigracji żyje ponad siedem milionów Polaków, a więc prawie jedna czwarta tego, ile Polska liczy mieszkańców w swoich granicach i o wiele więcej niż liczy niejedno państwo suwerenne w Europie, i że tylko morze jest naturalnym łącznikiem między „starym krajem” a jego emigracją, to jasne jest, w jakim kierunku muszą nieuchronnie pójść zainteresowania gospodarcze odrodzonego Państwa Polskiego.

Zresztą samo życie potwierdza tę tezę. Jesteśmy od szeregu lat świadkami, jak handel zagraniczny Polski coraz bardziej kieruje się do swego naturalnego ujścia, ku morzu. Jest to także między innymi wynikiem naszego położenia geograficznego i w związku z tem słabej przenikliwości naszych granic lądowych. — Jest faktem, że w roku ubiegłym zgłoszono 20 proc. całego handlu zagranicznego

Polski przeszło przez porty polskie Gdańsk i Gdynię.

WALKA O WPŁYWY NAD BAŁTYKIEM

I tu dochodzimy znowu do sedna sprawy, jeśli chodzi o wzmożenie się w ostatnich latach akcji niemieckiej za rewizją granic z Polską. Sprawom tym piśmo nasze niejednokrotnie poświęcało wiele miejsca, dlatego nie będziemy ich jeszcze raz powtarzali. W całej tej kampanji Niemcom nietylko chodzi o uzyskanie bezpośredniego połączenia pomiędzy Rzeszą a tą kolonią niemiecką na wscho-dzie, jaką są Prusy Wschodnie, ile o odcięcie Polski od świata, o kompletną jej izolację gospodarczą, a co za tem idzie także i polityczną.

Ostatnio zaś kampanję tę jeszcze bardziej rozszerzają. Już nietylko oddziaływanie na opinię publiczną świata przez ciągle pieniaćkie wywekianie przed Ligę Narodów najrozmaitszych urojonych krzywd, jakie dzieją się rzekomo Gdańskowi przez Polskę, czy też ciągle wykrętne ubolewania nad powojennym stanem rzeczy na wschodzie, są objawami tej kampanji.

Niemcy poczuły się wysoce zaniepokojone objawami stale wzrastającej sympatii dla Polski w państwach bałtyckich i coraz bliżej zacieśniającymi się węzłami przyjaźni między Polską a temi państwami.

Ruszają więc ostatnio do

GENERALNEGO ATAKU PRZECIW ROSNĄCYM WPŁYWOM POLSKI NAD BAŁTYKIEM.

Kampanja ta jest pomyślana szeroko i

metodycznie. Ogłaszają więc Niemcy t. zwane

„OSTSEEJAHR 1931”

rok bałtycki, i rozpoczynają walkę o wpływy nad Bałtykiem i nad wszystkimi państwami nad brzegami tego morza o siadłemi. Chodzi im z jednej strony o Szwecję, Danję, Norwację, gdzie się polewują na pokrewieństwo rasowe itp. argumenty, z drugiej zaś o pozyskanie jak najdalej idących wpływów na Finlandję, Estonję, Łotwę i Litwę, przyczem mają nadzieję, że w krajach tych nie będzie się pamiętało o tem, że w wypadku wygrania wojny światowej przez państwa centralne, kraje te byłyby dzisiaj tylko prowincjami niemieckiego Ober-Ostu.

Na „rok bałtycki” mają się złożyć najrozmaitsze imprezy, jak wystawa portów bałtyckich w Kilonji, mająca wykazać „niemieckość” Bałtyku przyczem wystawa ta została połączona ze spuszczeniem ostatnio pancernika „Deutschland” (słynnego pancernika „A”) na wodę, dalej szereg zjazdów, poświęconych zagadnieniom Bałtyku (jak np. ostatnio zjazd geografów niemieckich w Gdańsku) „przenikaniu turystycznemu” do krajów nadbałtyckich, na co przeznaczono poważne sumy pieniędzy (turyści niemieccy będą wożeni darmo po Bałtyku), broszury, publikacje, odczyty, filmy itd.

Wszystko zaś to ma na celu odosobnienie jak najbardziej ściśle Polski nad Bałtykiem, chęć zamydlenia oczu całemu światu, że Polska jest nad wodami Bałtyku niepożądanym intruzem.

Trudno dzisiaj przesądzać o wynikach tej nowej akcji antypolskiej ze strony na-

Juliusz Meini

Import kawy i herbaty S.A.

Warszawa,

Brulowska 22 24.

Własne filje:

Warszawa,

Lwów,

Łódź,

Kraków,

Bielsko,

Cieszyn,

Katowice,

Król. Huta

Otwiera
wkrótce
filje

w Bydgoszczy.

Gdańska 9

szych „miłych” sąsiadów z zachodu. — Być może, że przysłowiowa zreczność niemiecka w kwestiach tak delikatnej natury tym razem także wykaże obłudę i fałsz, któremi posługiwała się i posługuje w swych wystąpieniach niemiecka. Niemniej jednak akcja ta musi się spotkać ze zdecydowaną kontrakcją ze strony Polski.

Pobieżne to wyluszczenie różnych fragmentów zagadnień nad morzem się skupiających i z utrzymaniem przez Polskę dostępu do tego morza związanych, wykazuje, że dokoła spraw Pomorza i Bałtyku skupiły się dzisiaj najpoważniejsze zadania, jakie będzie musiało w niedługim czasie młode nasze państwo zwycięsko rozwiązać.

To też pismo nasze, doceniając należycie powagę poruszonych wyżej zagadnień, oraz rozwijając w dalszym ciągu sieć swoich placówek nad morzem, przekształca już w dniach najbliższych swoje wydanie gdynińskie na

„GAZETĘ MORSKĄ”

której celem będzie służyć specjalnie popularyzacji tych zagadnień morskich i stanowić stały łącznik pomiędzy Gdynią Wybrzeżem Polskiem i Pomorzem, a całą resztą Rzeczypospolitej.

„GAZETA MORSKA”

zachowując ściśle łączność z macierzystym swym organem „Dniem Pomorskim”, rozszerzy znacznie swą informację morską, a kierownictwo tego działu obejmuje red. Henryk Tetzlaff, redaktor „Morza”, organu oficjalnego Ligi Morskiej i Kolonijnej.

Wyrażamy przekonanie, że w ten sposób „Gazeta Morska” wypełni lukę, która dawała się zauważyć nie od dziś, poważnej trybuny prasowej na Polskim Wybrzeżu i w polskim porcie Gdyni, by służyć za pioniera zagadnień i programu morskiego Polski, stać zarazem na szanę obronnym naszych praw do Morza, i oświetlać, demaskować i walczyć celowo i rzeczowymi argumentami z objawami wrogiej Polsce propagandy niemieckiej.

Plan pracy nowego Rządu

Pierwszym celem równowaga budżetu

Najbliższe dni przyniosą nam plan pracy nowego Rządu. Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego premier Prystor ma sformułować program, prac rządowych.

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że celem poprzedniego, jak i obecne go Rządu jest przedewszystkiem równowaga budżetowa. Liczą się z tem, że poważniejsza poprawa budżetowa oczekiwana być może dopiero we wrześniu.

Jeżeli chodzi o sytuację złotego, to zapasy walut w Banku Polskim są daleko większe, niż przewidują to odpowiednie normy a o sytuacji tej świadczy najlepiej opinia na rynkach zagranicznych. Informują również, że podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Adam Koc pozostaje na swem stanowisku.

Na posiedzeniu Klubu Bezpartyjnego Bloku w dniu dzisiejszym weźmie udział premier Prystor.

Na posiedzeniu tem prezes Slawek wygłosi dłuższą mowę. We wtorek znowu, wiceminister Starzyński wygłosi na posiedzeniu grupy gospodarczej Bloku referat o sytuacji gospodarczej i pracach nad zwa-

czaniem kryzysu. Oba zapowiedziane zebrania mają poważne znaczenie polityczne.

APEL DO WYTRWAŁEJ PRACY.

Nowy minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki, obejmując urządowanie, wygłosił dłuższe przemówienie:

Warunki wybrnięcia z sytuacji widzi p. minister nie w pięknych planach i programach, lecz w zakasaniu rękawów do solidnej, żmudnej, wytrwałej pracy.

Pan minister zwrócił się do wszystkich o dopomożenie mu w pracy na tym ciężkim odcinku frontu gospodarczego — drogą solidnej i gruntownej pracy, zaznaczając przy tem, iż każdy może liczyć na poparcie i uszanowanie odmiennego zdania, o ile ono będzie szczere i wychodzić będzie ze szlachetnego przekonania państwowego.

Kończąc swoje przemówienie p. minister zaznaczył, iż nie ma zamiaru przeprowadzania jakichkolwiek reform, gdyż uważa, iż tam, gdzie praca biegnie normalnie i sprawnie, byłoby to zgoda niepotrzebne i szkodliwe.

Z warsztatu tkackiego na Stolicę Apostolską

W 74 rocznicę urodzin Piusa XI.

Dnia 31 maja minęła 74 rocznica urodzin Piusa XI.

Papież Pius XI urodził się 31 maja 1857 roku w Desio, pod Medjolanem. — Ojciec Jego, Francesco Ratti był tkaczem Synowi nadał trzy imiona: Ambrose, Damien, Achilles. Po ukończeniu gimnazjum i liceum, Achilles Ratti wstępuje do Wielkiego Seminarjum w Medjolanie, — gdzie zwraca na siebie uwagę arcybiskupa, który wysyła młodzieńca do Rzymu na wyższe studia w Kolegium Lombardzkiem i Uniwersytecie Gregorjańskim. Achilles Ratti uzyskuje tutaj stopień doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pierwsze święcenia otrzy-

muje w roku 1879.

W roku 1882 wraca do Medjolanu, wyklada teologię w Seminarjum, a w 1888 zostaje wiceprefektem, potem zaś prefektem Biblioteki Ambroziańskiej, na którem to stanowisku przebywa prawie 20 lat.

W roku 1910 papież Pius X powołuje ks. Ratti na wiceprefekta Biblioteki Watykańskiej; w roku 1914 zostaje prefektem biblioteki. W roku 1918 papież Benedykt XV wysyła ks. Achillesa Ratti'ego jako Apostolskiego Wizytatora do Polski. Tutaj ks. Ratti zyskuje coraz wyższe godności kościelne: 13 czerwca 1919 zostaje Nuncjuszem Apostolskim

w odbudowanej Polsce, w lipcu 1920 tytularnym arcybiskupem Lepantu, — w kwietniu 1921 — arcybiskupem Medjolanu, a 13 czerwca 1921 kardynałem. — Wyświęca go 3 lipca tegoż roku ks. kardynał Kakowski. Podczas wojny bolszewickiej kardynał Ratti nie opuszcza zagrożonej Warszawy niosąc wydatną pomoc więzniom wojennym i biednej ludności.

Po śmierci papieża Benedykta XV udaje się kardynał Ratti na Conclave do Rzymu, które właśnie Jego wybiera w dniu 6 lutego 1922 jako Papieża.

M. D.

Stahlhelm prowokuje Polskę!

Dwa pociągi Stahlhelmowców przejechały przez Pomorze — 150 tysięczna uzbrojona armja Stahlhelmu demonstruje we Wrocławiu

W nocy z piątku na sobotę przejechały dwa specjalne pociągi tranzytowe przez Pomorze z Królewca do Wrocławia, wiozące w 37 wagonach około 1500 stahlhelmowców w pełnym umundurowaniu na szjad stahlhelmowców do Wrocławia.

W manifestacjach wrocławskich, w t. zw. „dniu Stahlhelmu“ bierze udział około 150 tysięcy Stahlhelmowców w pełnym ekwipunku. Na szjad do Wrocławia przybyli przywódcy Seldte i Künsterberg.

Cele szjazu Stahlhelmu, jak potwierdziły ostatnie wiadomości, są wybitnie polityczne i wojskowe i mają charakter antypolski. Socjalistyczny dziennik wrocławski „Volkswacht“ wyraźnie wskazuje na polityczne tendencje szjazu, ostrzegając przed prowokowaniem Polaki i przypominając niebezpieczeństwo, jakie ze strony szjazu grozi traktatowi handlowemu z Polską, bez którego Śląsk niemiecki na długą metę nie może się obyć. „Volkswacht“ nazwa szjad zagrożeniem pokoju na wschodzie.

Około 150 tysięcy stahlhelmowców rozmieszczono w dalszej i bliższej okolicy Wrocławia. W manifestacjach biorą udział delegacje młodzieży szkolnej i akademickiej oraz sztafeta szkolna stahlhelmowców. Komitet organizacyjny Stahlhelmu rozwinął gorączkową działalność. Zarząd naczelny przyjęty został w ub. sobotę na dworcu wrocławskim muzyką i orszakami z pochodniami. Przywódcy Stahlhelmu przeszli przed frontem t. zw. kompanji honorowej.

Przywódcą Stahlhelmu Seldte przemawiał w gmachu wrocławskiej „Jahrhundert-Halle“. Mowa jego miała charakter wybitnie prowokacyjny. Seldte wskazał, że kongres Stahlhelmu ma na celu podkreślenie przed całym światem prawo (!) Niemiec do zabranych ziem (!).

Nigdy my, starzy — mówił Seldte — żołnierze frontowi, nie pozwolimy na wydarcie nam Górnego Śląska, Prus Zachodnich i Kłajpedy (!). Ten wschód niemiecki musi należeć do Niemiec. My, którzy przeszli wojnę, wojny nie chcemy, ale tym niemniej nie zgodzimy się na pozostawanie niewolnikami. Zwłaszcza podkreślić to chcemy w stosunku do wschodu Europy (!).

W sobotę odbyła się manifestacja na pamiętną bitwę morską pod Skagarrakiem. Każdy szczegół manifestacji wrocławskiej wskazuje, że Stahlhelm wyraźnie smierza do coraz to jaśkrawszego prowokowania Polaki.

PARADA PRZED EX-KRÓLEM SASKIM.
Manifestacje stahlhelmowców stoją również pod znakiem demonstracji monarchistycznych na rzecz zamieszkałych na Śląsku b. króla saskiego i b. kronprinsa niemieckiego. Wszystkie dobra ex-króla saskiego Fryderyka Augusta dokóła Sybillendorf były obsadzone gęsto oddziałami Stahlhelmu, które odbyły defiladę w 32.000 monarchistów saskich przed ex-królem; król przypatrywał się im na koniu z buławą w ręku w otoczeniu świty. Jako gość honorowy na defiladzie był marszałek sejmiku prowincji dolnośląskiej von Thaer. W dobrach kronprinsa biwakują również stahlhelmowcy z prowincji brandenberskiej. Stańcili oni do apelu wobec kronprinsa.

„OHOŁA POLSKIEGO ŚLĄSKA“.
Należy zaontować przemówienie przywódcy krajowego związku śląskiego Marklowskiego. Przemówienie to nacechowane było szczególną nienawiścią do Polski przy podkreśleniu bezwarunkowej konieczności włączenia polskiego Górnego Śląska z powrotem do Niemiec.

Po przemówieniu Marklowskiego zabrał głos Seldte, który przeważną część swego przemówienia poświęcił wewnętrznym stosunkom Niemiec, plebicytowi za rozwiązaniem sejmku pruskiego oraz propagandzie Stahlhelmu, pod-

Dalsza niższa pensyj urzędniczych w Niemczech

Gabinet Rzeszy przystąpił do wykonywania nowego planu oszczędnościowego. Komisja trzech projektuje podwyższenie składki ubezpieczeniowej od bezrobocia oraz podwyżki podatku dochodowego o 40 proc.

Równocześnie planowana jest dalsza obniżka pensyj urzędniczych, która ma przynieść 70 milj. mk. oszczędności.

Prasa niemiecka występuje przeciwko projektowi t. zw. podatku kryzysowego, który ma obciążyć osoby o stałych dochodach, aby pokryć deficyt funduszu ubezpieczeniowego.

kreślając, podobnie jak i Marklowski, konieczność przywrócenia dawnych granic Rzeszy Niemieckiej.

BIJATYKI I KRWAWE AWANTURY.

Zjazd Stahlhelmu obfitował w występy awanturnicze. Do krwawych zająś doszło między stahlhelmowcami i komunistami. Ofiarą padło dwóch zabitych i sześciu rannych. Krwawe bójki miały miejsce i w innych miastach niemieckich.

Powrócimy do omówienia tego zjazdu w okolicy haki, gdy będziemy mogli zorientować się dokładnie w materiale, który dostarczy zjazd wrocławski.

Jak dowiadujemy się z niedzieli na poniedziałek w nocy przez Pomorze przejechały dwa specjalne pociągi, wiozące z powrotem do Królewca stahlhelmowców ze zjazdu wrocławskiego.

Prusy są grzechem Europy

Znamienny artykuł w paryskim „Figaro“

Na łamach paryskiego „Figaro“ ukazał się artykuł wstępny, przypominający słowa francuskiego teologa i filozofa O. Gratry'ego, który oświadczył w swoim czasie, iż od chwili rozbiórów Polski Europa znajdowała się w stanie grzechu śmiertelnego.

Isotnie — pisze autor — jak to wykaźał znakomity historyk Albert Sorel, wszystkie konflikty, które w ubiegłym i obecnym stuleciu krwią zalały Europę, wynikły z niecnego czynu, jaki połączył nad trupem Polski państwa rozbiorowe w najtrwałszym sojuszu. Dziś Polska powstała na nowo i sama stanęła nad grobem trzech mocarstw, które ją przed 150 laty d ożguby doprowadziły. Zdawałoby się, że Europa powinna powrócić do stanu łaski. Niestety jednak dzieje się inaczej.

Europa znajduje się ponownie w stanie grzechu śmiertelnego. Grzechem tym są Prusy i wszystkie konsekwencje, wynikające z ich rozwiśłmożnieniem się Anschluss i ofensywa niemiecka na wszystkich fron-

tach, jak Saara, Gdańsk, Eupen i Malmedy, plan Younga i ponowne zbrojenie się. Co powiedziałby dziś O. Gratry, ten kapelan liberalny, gdyby ujrział niemieckich chrześcijańskich demokratów kornie chyłających czoła przed Prusami i zachęcających do ponownego rozbiór Polski? Prusy są grzechem Europy, pisał w r. 1870 wielki pisarz katolicki Vouillot, gdy pułki pruskie przekraczały granicę Francji. Zdziwiłby się on nienało obecnie, stwierdziwszy, że grzechu tego nie da się nigdy odkupić, gdyż Francja i Europa wpadają wien po najcięższych eksplojacjach.

Nie stoimy bowiem obecnie wobec małego państwa Fryderyka II ani średniego państwa Wilhelma II, lecz wobec Niemiec sprusaczonych, panujących wszechwła dnie nad narodem wynusztrowanym po wojskowemu i dążących do rozciągnięcia swej hegemonji nad światem zgermanizowanym.

Na naszej widowni

Z obozu separatystów pomorskich „Historycy“ i pionierzy ideologii „separatyzmu“

Nie mamy ochoty, ani miejsca rejestrować tych wszystkich fałszów i szkodliwych uwag prasowych, od których roi się w każdym numerze opozycyjnej prasy endeckiej. W miarę konieczności pićtnujemy te głupstwa w myśl obowiązku publicystycznego prasy, zwalczającej szkodliwe przejawy publicystycznego partynjstwa.

W raptularzu prasy separatystów pomorskich znajdujemy: 1) artykuł w dalszym ciągu propagujący idee separatyzm p. t. „Jak się zrodził separatyzm“, w którym roi się od fałszów i cytów bardzo niepewnych jako źródła „historyków“. W artykule tym „St. Pom.“ cytuje z książki Marjana Seydy jakieś zdanie Marsz. Piłsudskiego z r. 1916, w którym ówczesny brygadjer rzekomo miał oświadczyć, że „sprawę zaboru pruskiego głowy sobie nie za-

prząta“. P. Seyda, który w r. 1916, w porze gdy Legiony krwawiły na polach walk nad Nidą, Kostuchówką i t. d. siedział sobie wygodnie w Szwajcarii wyjechawszy z Poznania, o tem co Marsz. Piłsudski mówił w r. 1916 nie miał pojęcia. Sztuczna legenda wytworzona przez pewnych ludzi przeciw „sojalisce Piłsudskiemu“, bezkrytycznie powtórzył w swej książce, powtarzając tylko fałsz w swej „Polsee na przelomie“.

Tak samo niepoważnem źródłem jest książka tegoż pana Seydy, gdy chodzi o grudzień 1918 rok, i jakieś oświadczenia Piłsudskiego wobec Naczelnej Rady Ludowej. Na podstawie źródłowych badań dziejow powstania Wielkopolskiego, którego niektórzy organizatorzy bawią, przeciw nawet na Pomorzu, wiemy, że

Akcja obrony stanu urzędniczego

Trzeba działać czempredzej

Przes Stowarzyszenia urzędników państwowych dr. Warmiski, który kieruje obecną akcją obrony stanu urzędniczego, w rozmowie z przedstawicielami prasy podzielił się następującymi uwagami na temat konieczności zorganizowania natychmiast jak najszerszej ujętej akcji samopomocy urzędników państwowych.

Przed kilkoma miesiącami — mówi prezes Warmiski — ogłosiliśmy ankietę wśród urzędników państwowych, dotyczącą stosunków materialnych. Okazało się wtedy, że 96 procent urzędników jest zadłużony na sumę przeciętnie 600 zł. Możliwość spłacenia tych długiów już przy poprzedniej całej pensji była bardzo trudna, obecnie zaś jest zupełnie niemożliwa.

Zadłużenie idzie w dwu kierunkach, z jednej strony są to pożyczki zacięgane na lichwiarские procenty, z drugiej strony kredyty

towarowe również bardzo poważnie obciążone procentami. Urzędnikowi, który chciałby spłacić normalnie swoje zobowiązania nie starczyłoby pieniędzy na chleb.

Taka sytuacja nie może trwać dłużej i jednym z niej wyjściem jest akcja samopomocowa. Widzę dwa środki, których zastosowanie jest pilną koniecznością, przedewszystkiem stworzenie banku urzędniczego, któryby skontrował gotówkowe długi urzędników i pozwoliłby spłacać je za normalny procent bankowy. Kapitał tego banku można by łatwo zebrać z pożyczek odpowiednio oprocentowanych ze skarbu państwa lub banków państwowych. Byłoby to pożyczki, a nie subwencje. Kapitał udzielony zostałby bardzo racjonalnie wykorzystany.

Drugą drogą jest stworzenie sieci dobrze zorganizowanych spółdzielni urzędniczych. W swoim czasie spółdzielnie takie wskutek zlej gospodarki traciły na zaufaniu, ale tem niemniej mają rację bytu. Świadczy o tem wspólna organizacja kooperatyw skarbowców.

W interesie wielkiej rzeszy urzędniczej należy, aby plan akcji samopomocy przybrał rychłej formy realne.

Pięćolciece prezdyntury prof. inż. I. Mościckiego

W dniu 1 czerwca r. b. przypada 5-ta rocznica prezdyntury prof. inż. Ignacego Mościckiego.

„Temps“ o Marsz. Piłsudskim

Poniżej podajemy w obszernem streszczeniu artykuł, który się pojawił w „Tempsie“ z 28 b. m. o przesileniu gabinetu w Polsce: „Obecnej sytuacji w Warszawie nie da się porównać z żadną inną na świecie. Nie mając charakteru dyktatury jest ona jednak całkowicie pod wpływem jednego człowieka, który jako bohater narodowy streszcza poniekąd w swej działalności wszystkie wysiłki Polski wskrzeszonej.

Marszałek Piłsudski, który nie chciał zostać prezydentem Rzeczypospolitej, i odmówił przyjęcia na siebie oficjalnie odpowiedzialności za rządę jako premyer, jest niemniej wszechpotężnym wodzem (chef tout-puissant) rządu polskiego aczkolwiek osobiście zajmuje się tylko sprawami obrony narodowej.

Obrona państwa jest na pierwszym miejscu jego zainteresowań i to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż Polska ma położenie geograficzne szczególnie niebezpieczne.

Potrzuje ona pokoju więcej od innych państw, więcej też od innych czuwać winna nad swem bezpieczeństwem. Pod tym względem wysiłek Polski jest nieustannie podtrzymywany z wielką inteligencją i bystrem poczuciem rzeczywistości.

Nie ulega wątpliwości, że rezultaty już osiągnięte w tej dziedzinie należy przypisać osobistemu wpływowi Marszałka Piłsudskiego i tem się tłumaczy, że Marszałek ma za sobą nie tylko większość armji, ale także elementy najbardziej czynne narodu, nie poddające się partynjntwu.

Dalej pismo omawia trudności gospodarcze ekonomiczne i socjalne Polski i pisze i stwierdza: „W Warszawie ludzie najbardziej zdolni i wpływowi obejmują nęgie stanowiska, na których Marszałek Piłsudski uważa, że mogliby oddać najlepsze usługi. Ta uległość polityków polskich w obejmowaniu placówek wyznaczonych im przez Marszałka Piłsudskiego najlepiej charakteryzuje obecny reżim w Warszawie.“

Rada Ludowa sprzeciwiała się wszelkiej ingerencji polskiej P. O. W. i Legionów na terenie Wielkopolski, i wydawała odczwę do ludności (przedrukowaną u nas niedawno) ostrzegając przed marszem legionistów na Poznańskie.

Co w r. 1916 mówił ks. Franc. Radziwiłł, lub p. Wład. Studnicki, o sprawie Ziemi Zachodnich, choćby to było cytowane również za p. Marjanem Seydą, powagi twierdzeniem autora nie dodaje, bo redaktor „Kurjera Pozna.“ p. Seyda jako „historyk“, uznawany jest zdaje się tylko w gronie swoich przyjacielów politycznych, zaś ani deklaracje ks. Fr. Radziwiłła, ani Studnickiego nie mają znaczenia żadnego dokumentu chwili.

Z tego widać, na jakich poważnych przesłankach budowane są rozważania ideologa separatyzmu pomorskiego.

2) W artykule „Organizacja, czy rozbiście społeczeństwa“ „Czy potrzebni są Powstańcy i Wojacy, Młodzież Katolicka i Sokół“, swoje nudne i bezbarwne rozważania w duchu rozbięcia PW. pomorskiego przeprowadza „Stary Powstańcy“.

Z kilku stron zwrócono się do nas, by zapytać tego „Starego Powstańca“, czy nosił on polski mundur i czy wahał proch na polskiej wojnie, ponieważ istnieją poważne wątpliwości — wedle twierdzenia naszych przyjacielów pisma i Czytelników — że „Stary Powstańcy“ żadnym powstańcem nie jest, munduru polskiej armji nigdy nie nosił, z Ziemiąmi Zachodnimi nigdy nie specjalnie nie miał wspólnego, a swą robotę rozbięcia robi pokatnie, kryje się za anonim i nie ma odwagi otworzyć swym imieniem i nazwiskiem, oraz stopniem piastowanym w powstaniu poprzeć swoich rozbięjakich argumentów.

Tyle piszą nam przyjaciele pisma. My uważamy, że „Stary Powstańcy“ świetnie sekunduje „młodemu powstańcowi“ gloszącemu hasła separatyzmu pomorskiego. Tantem tłumaczy wszem wobec, co i dlaczego zmierza się ku separacji Pomorza, a „Stary Powstańcy“ propaguje zdecydowanie rozłam i rozbiście organizacji obywatelskiego przysposobienia na Pomorzu, w myśl wspólnego planu „separowania“ Pomorza od Polski.

Coraz ładniejsza zabawa!

8 doroczny zjazd Delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P.

W ub. sobotę i niedzielę obradował w Grodzie Kopernika VIII doroczny zjazd delegatów Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych RP.

Obrady rozpoczęły się w sobotę po uroczystej mszy św., którą odprawił w kościele św. Jana ks. prałat Wysiniński o godz. 11 w sali Sądu Okręgowego, zjazd zaszczepił swą obecnością p. wicewojewoda pomorski dr. Seydlitz. Zjazd zagał prezes Rady Naczelnej p. M. Lewandowski dłuższym przemówieniem, w którym nakreślił cele i zadania Zrzeszenia oraz charakter obecnego zjazdu. Następnie dokonano wyboru prezidium zjazdu z przewodniczącym Zrzeszenia lubelskiego p. Turczynowiczem na czele.

Przemówienia powitalne.

Obecnymi przedstawicielami władz i prasy, — oraz przybyłymi delegatami powitał krótkim przemówieniem prezes Zrzeszenia toruńskiego

O unifikację sądownictwa

Z kolei p. prezes Sądu Okręgowego Chodecki — wygłosił dłuższe przemówienie powitalne, w którym m. in. powiedział:

„Od dawna wszyscy dążyliśmy do unifikacji, do wypełnienia pozostałości, jakie nam pozostały po zaborcach. W poszczególnych resortach państwowych to nam się całkowicie udało, że wymienić tutaj policję, w szczególności wojsko. Sądownictwo pod tym względem stoi na ostatnim miejscu, są to rzeczy ogólnie znane. Wspomnę tylko w paru słowach: mamy 4 kodeksy cywilne, obowiązujące na terenie całej Rzplitej mamy 3 kodeksy karne. Wynika z tego, że stoimy na szarym końcu, brak nam postępu w naszej pracy. Stoimy na szarym końcu dlatego, że sam charakter naszej pracy jest tego rodzaju, że ustaw takich nie można pisać na kolanach. Ustawy nie mogą być sporządzane w ciągu jednego lub dwóch lat, lecz wymagają często pracy ponad 10 lat.

W tym kierunku zrobiono dość dużo, mamy czelowy kodeks postępowania karnego — jednolity dla całego państwa, mamy nowy regulamin ogólny i karny, jak i kodeks postępowania cywilnego. W opracowaniu znajdują się kodeks karny (prawo materialne) i inne.

W obecnej chwili wkraczamy w okres w którym całkowicie upadną ustawy stare z czasów zaborczych, a w którym pracować będziemy na podstawie ustaw i kodeksów wyłącznie polskich.

W tym przemówieniu w okresie czasu prace młodych prawników oczywiście jest znacznie trudniejsza, tem niemniej jednak z całą pewnością możemy patrzeć w przyszłość, bowiem element młodych prawników jest nadzwyczaj dobry, jest elementem pracowitym i ofiarnym, który dla dobra państwa nie szczędzi swych sił.

Jako gospodarz gmachu witam serdecznie uczestników zjazdu i życzę jaknajbardziej owocnych prac“.

Po przemówieniu p. prezesa Chodeckiego składali życzenia p. radca Janowski w imieniu prezydenta miasta, przedstawiciel Izby Adwokackiej i inni.

Zebrań plenarne.

Na wstępie obrad przyjęto jednomyślnie do Związku Zrzeszenie Aplikantów w Krakowie poczem p. St. Moszkowicz wygłosił referat: „O rozwój polskiej aplikacji adwokackiej w Malopolsce“ a p. J. Łukasiewicz pt. „Reforma Konstytucji“.

Po przerwie obiadowej, nastąpiły sprawozdania Rady Naczelnej, Zrzeszeń i Komisji Rezylnej.

Działalność Rady Naczelnej.

Ogólny pogląd na całokształt prac Rady Naczelnej przedstawił prezes p. Lewandowski Praca Rady Naczelnej — jak wynika ze sprawozdania — szła w kierunku podniesienia na zewnątrz powagi aplikantów oraz Zrzeszenia, jak również w kierunku uzyskania spójności między poszczególnymi Zrzeszeniami. Za wielki krok naprzód uważać należy również przyjęcie do Związku Zrzeszenia Krakowskiego. W chwili obecnej Rada Naczelna czyni starania o odpowiednie zorganizowanie i ujednostajnienie celów zrzeszenia poznańskiego, katowickiego i wileńskiego.

Po krótkiej, rzeczowej dyskusji udzielono jednomyślnie ustępującej Radzie Naczelnej absolutorium, przyczem wyrażano podziękowa

p. Krakowski wyrażając nadzieję, że zjazd przyczyni się do zespolenia aplikantów z całej Polski, oraz do ujednostajnienia ustawodawstwa polskiego, a tem samem do wzmocnienia mocarstwowej potęgi Rzplitej.

Z kolei p. wicewojewoda Dr. Seydlitz złożył życzenia najbardziej owocnych obrad, — przyczem dał wyrazy zadowolenia, że zjazd zajmować się będzie również przygotowaniem sprawy unifikacji prawodawstwa. W przemówieniu swem p. wicewojewoda dr. Seydlitz podkreślił również niesłychanie ważną sprawę reformy konstytucji, wyrażając nadzieję, że aplikanci do kwestji reformy Konstytucji wniosą niewątpliwie jaknajwięcej nowych i cennych myśli. W dalszym ciągu życzenia pomyślnych obrad składali pp. radca Sądu Apelacyjnego Arkusiewicz — w zastępstwie prezesa S. Ap. i w imieniu Zarządu Głównego Zrzeszenia sędziów i Prokuratorów, prokurator S. A. Jasiński w imieniu prokuratury.

nie przesowski Rady p. Lewandowskiemu za owocną dla Związku pracę.

Po odczytaniu i omówieniu szeregu wniosków natury wewnętrzno-organizacyjnych, dokonano wyboru komisji ogólnej z p. Otwinowskim jako przewodniczącym na czele, komisji spraw aplik. sąd. i adwok. z p. Chudzińskim jako przewodniczącym i komisji regulaminowo-statutowej, której przewodniczącym wybrał no p. Woźniaka.

Drugi dzień zjazdu.

Depesze gratulacyjne nadesłali pp. Minister Sprawiedliwości Michałowski, wiceminister Świątkowski, Prezes Sądu Najwyższego

Dr. Sieradzki, Prokurator Sądu Najw. Prokopowicz i inni.

W niedzielę w drugim dniu obrad wysłuchano referatu p. Hillara „Unifikacja adwokatów“ oraz referatu p. Chudzińskiego „Aplikacja sądowa“. W godzinach przedpołudniowych obradowały również komisje.

Po przerwie obiadowej odbyło się drugie zebranie plenarne, — w czasie którego przewodniczący poszczególnych komisji składali sprawozdania. W wyniku dyskusji przyjęto szereg wniosków, poczem przystąpiono do wyboru nowej Rady Naczelnej.

Prezesem Rady Naczelnej wybrano ponownie dotychczasowy prezes p. M. Lewandowski, wiceprezesem wybrano również ponownie p. Łukasiewicza.

W dalszym ciągu obrad debatowano nad wyznaczeniem miejsca następnego zjazdu. IX Zjazd obradować będzie w przyszłym roku w Warszawie, w związku z 10 leciem zrzeszenia warszawskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący p. Turczynowicz solwował zjazd, dziękując miejscowemu zrzeszeniu za niezwykle serdeczność z jaką przyjmowano uczestników zjazdu na Pomorzu, oraz za prawdziwie staropolską gościnę, jakiej tutaj na tej przastaję polskiej ziemi poszczególni delegaci doznali. W końcu zabrał głos p. Krakowski — prezes miejscowego Zrzeszenia, dziękując delegatom za liczne przybycie.

Po zebraniu plenarnem odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej, na którym omawiano wytyczne programu pracy na najbliższą przyszłość.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego oraz do Ministra Sprawiedliwości Michałowskiego.

Międzynarodowy Kongres Prac Inwalidów



W Ameryce odbywają się obrady międzynarodowego Kongresu Pracy Inwalidów Ociemniałych. Na ilustracji naszej — delegaci z Polski na Kongres Inwalidów. Stoją od lewej: Edwin Wagner, legionista, poseł na Sejm Rzplitej utracił wzrok w wojnie 1920 r., obok, kpt. Borkowski: komendant okrętu „Kościszko“, poseł M. Wawrzynowski i p. Głuchowski.

Ich informacje w świetle prawdy

Jak to było ze zajściami w Trzemesznie

Znaną jest rzeczą, że prasa „narodowa“ od szeregu lat prowadzi ostrą walkę przeciwko Związkowi Strzeleckiemu nie przebieając przytem w środkach. Gdyby ktoś poza granicami Państwa czytał tylko pisma endeckie musiałby dojść do przekonania, że w Związku Strzeleckim w Polsce grupuje się młodzież nie tylko niepolska, ale wręcz o cechach przestępczych.

Jak tymczasem jest naprawdę świadczy praca realnych członków Zw. Strzeleckiego, którzy są najbardziej gorliwymi propagatorami w akcji P. W. i W. F. Wystarczy zapoznać się z statutem tej organizacji, zetknąć się z Związkiem w jego pracy ideowej, aby wynieść przekonanie o „Strzelcu“

wręcz odmiennie od tego, jakie z łamów swych pism sieje prasa „narodowa“.

Ostatnio megafony narodowe doniosły o krwawych zajściach, jakie ponoć wywołał mieli „Strzelcy“ w Trzemesznie. Tymczasem, jak stwierdzono, zajście wywołał wyeksmitowany z mieszkania bezrobotny niejaki Łuksztet, który nigdy do Zw. Strzeleckiego nie należał i nie należy, jak również sama organizacja Zw. Strzeleckiego z zajściami w Trzemesznie nie miała nic wspólnego.

Oto nowy „kwiatuśzek“ prawdomówności tych, którzy mienią się obrońcami Wiary i Kościoła.

Za namawianie do krzywoprzysięstwa sześć miesięcy więzienia

Do jakiego stopnia podłości dochodzi robota niektórych Niemców na Pomorzu, ilustruje rozprawa przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, która odbyła się dnia 27 b. m. przeciw Augustowi Hoffmanowi za podstępne wymuszanie na swoich pracowników, aby głosowali na niemiecką listę senacką.

W toku rozprawy okazało się, że oskarżony

poza powyższym czynem naklonił jeszcze swoją robotnicę Dralkównę do złożenia przed Sądem pod przysięgą fałszywego zeznania na korzyść oskarżonego. Świadka za krzywoprzysięstwo aresztowano.

Również przed rozprawą syn oskarżonego Edward Hoffman namawiał drugiego świadka Zukiewiczową do fałszywych zeznań, że wy-

Tragiczna Śmierć policjanta od uderzenia pioruna

Ubiegłej soboty o godz. 14-tej zabity został uderzeniem pioruna starszy posterunkowy policji Aleksander Laiz z posterunku Szymbark w powiecie kartuskim.

Tragicznie zmarły jechał służbowo rowerem do pobliskiej miejscowości, gdzie wybuchł pożar od uderzenia pioruna.

Wypadek ten wywołał na okolicznej ludność przygnębiające wrażenie.

Jeszcze jedna ofiara Wisły w Świeciu

W niedzielę o godz. 17-tej został pochłonięty przez fale Wisły uczeń 4-tej klasy gimnazjalnej w Świeciu, Paweł Nelke, syn szanowanej i znacznej rodziny kupieckiej ze Świecia. Natychmiastowa pomoc ze strony kolegów i innych osób była, bezskuteczna. Poszukiwania za zwłokami nieszczęśliwego do późnego wieczora nie odniosły skutku. Ś. p. Nelke jako uczeń odznaczał się pilnością i uczciwością i cieszył się ogólną sympatją i poważaniem.

Kursy i egzamina dla rybaków

Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie urządziły w Kruszwicy nad jeziorem Goplem w dniach 12, 13 i 14 czerwca b. r. kurs rybacki dla rybaków zawodowych z woj. poznańskiego, ubiegających się o tytuł mistrza rybackiego. W najbliższym czasie odbędą się dalsze kursy i egzamina: na mistrzów rybackich dla rybaków zawodowych z wojew. pomorskiego; na starszych rybaków (czeladników) z Wielkopolski i Pomorza oraz kurs rybacki (bez egzaminu) dla uczniów rybackich z Wielkopolski i Pomorza.

Zgłoszenia na kurs w Kruszwicy należy nadsyłać pod adresem Towarzystwa (Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta 3) najpóźniej do dnia 8 czerwca b. r., zaś na pozostałe kursy do dnia 15 czerwca b. r.

Zgłaszającym się podane zostaną osobne programy kursów, warunki egzaminacyjne oraz terminy dalszych kursów.

Aresztowanie komunisty w Grudziądzu

Wczoraj o godz. 8,25 Wydział Śledczy w Grudziądzu przytrzymał kurjera Centrali technicznej K. P. P. z Warszawy, podającego się za niejakiego Tadeusza Błoszczyńskiego z Mińska Mazowieckiego. Przy aresztowanym znaleziono walizkę z 25 kg. literatury komunistycznej, która przeznaczona była na teren Grudziądza.

Podgórz

— Z Rady Miejskiej, Piątkowe posiedzenie Rady Miejskiej dało wreszcie rozstrzygnięcie kilku ważnych spraw. Po negatywnym wywołaniu się w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia, wybrano, o czym już w ostatnim numerze wspominaliśmy, osobistego sekretarza Pana Wojewody p. Karła Stamirowskiego burmistrzem m. Podgórza na przeciąg 12 lat na warunkach ogłoszonego konkursu. Uchwałę Rady Miejskiej zaczął imieniem Magistratu p. o. zast. burm. p. Chronowski, ponieważ wybory przyszłego burmistrza zostały przez Województwo niżej określone, niż warunki konkursowe wykazywały. Sprawę tę rozstrzygnie obecnie Województwo. W miejsce ustępującego radcy Magistratu p. Piotrowicza wybrano p. Rosę. Kwestję przyłączenia obszaru dworskiego Podgórza-poligon powierzono do wyważenia członkom sejmiku powiatowego pp. Szczepańskiemu, Wiśniewskiemu i Hildebrandowi. Z dyskusji wynikało, że przyłączenie do Podgórza powinna być raczej gmina Piaski, która ze wszech stron otoczona jest Podgórzem.

W sprawie oświetlenia tuneli kolejowych i przy magazynie kolejowym podano do wiadomości stanowisko Dyrekcji Kolei, odmawiającej oświetlenia tychże na podstawie „Eisenbahn Gesetz“ z 1838 r.“. Dziwne jest to stanowisko Dyrekcji, gdyż za czasów zaborczych Niemcy nie odmawiali oświetlenia mimo istnienia praw z przed stu laty.

W końcu przedłożono umowę z p. Julianem Szczepańskim o zwózkę węgla dla gazowni na dalsze trzy lata.

— Sekcja Atletyczna K. P. W. urządziła w wtorek o godzinie 19-tej w hotelu Centralnym zebranie celem omówienia mistrzostw Polski, które odbędą się 28 i 29 czerwca w Warszawie. Uprasza się o liczny udział członków.

muszania nie dopuszczał się ojciec lecz syn, a to w tym celu, aby odciążyć winę ojca, zaś sam jako małoletni nie byłby karany.

Przewód sądowy jednakże udowodnił winę Augusta Hoffmana i skazał go na sześć miesięcy więzienia.

KRONIKA

Wtorek
2
Czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kal.
Poniedziałek Jakóba
Wtorek Marcelli

— Stan wody w Wiśle z dnia 30. 5.: Zawiesobst +1.26, Warszawa +1.11, Plock +0.95, Toruń +0.94, Fordon +1.05, Chelmno +0.84, Grudziadz +1.05, Korzeniewo +1.34, Piekło +0.54, Tczew +0.40, Einlage +2.14, Schiewenhorst +2.34.
— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 3 czerwca b. r. dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski, tel. 269.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Poniedziałek 1 czerwca o godz. 20 „Sztuba”, występ teatru Nowego z Poznania.
Wtorek, 2 b. m. o godz. 20 — „Złodziej”.
Środa, 3 b. m. o godz. 20 — „Zuza”.

Repertuar kin:
Palace — „Młode orły”.
Światowid — „Zbrukana Lilja”.
Corso — podwójny program: „On, ona i Lew” i „Bandyta” z Rod la Roque'em.
Mars — „Trujące usta”.

**Mila Walewska
Siostry Maleckie
w ESPLANADZIE**

Z miasta

— **Otwarcie ogrodu parafjalnego.** W dniu 4 czerwca b. r. w Boże Ciało po południu odbędzie się otwarcie ogrodu parafjalnego na Mokrem przy dawniejszej kapliczce, gdzie za staraniem pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo będą najroźniejsze niespodzianki, z których skorzystać i które zobaczyć można po bardzo niskich cenach, a czysty zysk przeznaczony na spłatę długów nowego kościoła. Wszystkich szanownych, życzliwych i przeciepanych gości jak najprzejemniej i najserdeczniej zapraszamy. Komitet.

— **Rewelacyjna nowość sceniczna.** Znako mita sztuka K. Leczyckiego „Sztuba”, która w tryumfalnym pochodzie obešla sceny wileńską, krakowską i poznańską, odznacza się nie tylko pierwszorzędnym ujęciem scenicznym, ale przedewszystkiem niezwykle interesującą fabułą, mającą za tło tak bardzo aktualne obecnie zagadnienia z dziedziny naprawy naszego szkolnictwa. Ciekawy ten problem, ujęty przez autora z umiarem, dowodzącym nieprzeciętnego talentu i będący tak na czasie w obecnym okresie egzaminów maturalnych, daje szerokie pole do refleksji i przemyśleń, a pogodny humor i cały szereg kapitalnych epizodów i tyypów czynią go pierwszorzędnym i niezwykle miłym zdarzeniem teatralnym. „Sztuba”, przeciw której podniosły się zastrzeżenia w łonie wileńskiego kuratorium, została przez poznańskie władze szkolne przyjęta życzliwie i polecona ogólnie młodzieży.

— **Ku uwadze członków Związku Restauratorów.** Zarząd Okręgu Pom. Zw Restauratorów, Hotelistów i Właścicieli Kawiarni donosi: uruchomiono na Pomorzu kilka nowych fabryk wód mineralnych, których właścicielami są żydzi. Zarząd Zw. Rest. przestrzega i zwraca się z wezwaniem do członków, by zapobiegania swe pokrywali u dotychczasowych firm chrześcijańskich.

— **Występ Teatru Nowego z Poznania.** Dziś w poniedziałek dnia 1 czerwca r. b. o godz. 20-tej występ gościnny Teatru Nowego z Poznania. Odegrana zostanie znakomita sztuka K. Leczyckiego „Sztuba”, której treść zaczerpnięta ze stosunków szkolnictwa na Kresach, stanowi dużą atrakcję w obecnym okresie egzaminów maturalnych. Zdrowy i szczerzy humor, z jakim autor ukazuje cały korowód typów małomiaszczynkowych, wierne odbicie małego światka intryg, zawiści i plotki, niezwykle miły nastrój budzące niezapomniane nigdy wspomnienia szkolne, oto całość, która zapewni niepowszednemu dziełu młodego autora zasłużone powodzenie.

— **Najechany przez samochód.** W dniu wczorajszym najechany został przez samochód na ul. Bydgoskiej przy przystanku tramwajowym w wylocie ul. Konopnickiej 16-letni Jerzy Pękół (ul. Rybaki 41). Wskutek najechania uległ uszkodzeniu jego rower. P. wyszedł z wypadku bez szwanku. Winę ponosi szofer samochodu, który nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

— **Wyłowienie zwłok topielca.** Wczoraj w godzinach rannych wyłowiono z Wisły zwłoki topielca robotnika Franciszka Ruchwy, który utonął w piątek. Zwłoki odstawiono do Ławy Szpitala Miejskiego.

**Bilans działalności Polskiego Białego Krzyża
Z walnego zezromadzenia Polskiego Białego Krzyża**

Polski Biały Krzyż okręgu pomorskiego którego zadaniem jest opieka kulturalna nad polskim żołnierzem i marynarzem, odbył wczoraj swoje doroczne walne zebranie.

Walne Zgromadzenie P. B. K. zgromadziło delegatów kół w Brodnicy, Bydgoszczy, Chelmnie, Chojnicach, Gdyni, Gniewie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Podgórzu, Starogardzie i koła toruńskiego. Nie przybyli delegaci z Włocławka i Tczewa.

Pozatem w zgromadzeniu wzięli udział m. in. radca Błażewski z kuratorium szkolnego, p. wojewodzina Lamotowa, p. wicewojewódzina Seydlitzowa, p. Biedowiczowa, ks. dziekan Sienkiewicz.

Po zagajeniu zebrania przez p. pułk. Wolikowskiego, który w mieniu gen. Paślowskiego powitał obecnych, na przewodniczącą zgromadzenia powołano p. wicewojewódzinę Seydlitzową. Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia odczytał p. kpt. Piotrowicz, poczem zgromadzenie wysłuchało sprawozdania Zarządu okręgowego P. B. K., wygłoszonego również przez p. kpt. Piotrowicza oraz p. rotm. dypl. Kononowicza, który przedłożył sprawozdanie kasowe.

Stan kasy P. B. K. na dzień 1 kwietnia rb. wynosił 2.002,95 zł. na korzyść P. B. K. Dochody w roku sprawozdawczym wynosiły 11.637,94 zł., wydatki zaś 9.634,99 zł.

Następnie przedłożyli zgromadzeniu sprawozdania delegaci poszczególnych kół. Działalność koła toruńskiego zreferował p. radca Błażewski (sekcja nauczania), p. Biedowiczowa (sekcja świetlicowa); p. inż. Maćkowska (sekcja propag.-dochodowa).

Do komisji rewizyjnej wybrało Walne Zgromadzenie p. Ekmanową inż. Cybulskiego.

Nowy Zarząd O. P. B. K. wybrano w następującym składzie:

Kurator szkoły dr. Michał Pollak, wojewodzina Lamotowa, starosta Stanisławski, pułkownikowa Argasińska, wizytator Czystowski, radca Błażewski, mjr. Skoczylas, rtm. dypl. Kononowicz, kpt. Stan. Piotrowicz, ks. dziekan Sienkiewicz, ref. oświatowy Masojada.

Program pracy P. B. K. na rok 1931/32 przedstawił p. radca Błażewski, który wskazał na konieczność utrzymania kontaktu ze społeczeństwem oraz poszczególnych kół między sobą. Działalność oświatowa P. B. K. wśród żołnierzy powinna iść w parze z wychowaniem obywatelskiem.

P. mjr. Skoczylas wreszcie mówił o stronie finansowej P. B. K., podkreślając, że wobec braku funduszy z zewnątrz P. B. K. musi opierać się na własnych siłach bez oglądania się na pomoc innych czynników.

Ostatni punkt obrad „wolne wnioski” wypełniła dłuższa, ożywiona dyskusja, podczas której omawiano liczny szereg spraw bieżących, dotyczących ściśle działalności P. B. K., poczem przewodnicząca p. wicewojewódzina Seydlitzowa zamknęła Walne Zgromadzenie.

O kulturalnym znaczeniu działalności P. B. K. niech świadczy chociażby taki jeden szczegół, że w Toruniu w roku sprawozdawczym P. B. K. urządził 155 pogadanek z przyczynkami w 11 formacjach przy pomocy 28 prelegentów.

Święto P. W. i W. F.

Uroczysta msza św. — Defilada oddziałów P. W. przed przedstawicielami Władz

organizacyjnej naszego grodu. Dziarska postawa młodzieży jak również poszczególnych Związków i Stowarzyszeń, która wzbudziła ogólny zachwyt, jest dowodem, że P. W. i W. F. spełnia swe zadania.

W godzinach popołudniowych odbyły się na stadionie D. O. K. VIII zawody lekkoatletyczne i różne imprezy sportowe, o których piszemy w „Dodatku Sportowym”.

W dniach 30 i 31 maja b. r. odbyło się w Toruniu doroczne święto W. F. i P. W., będące jakoby rewją pracy, dokonanej w ubiegłym okresie.

W sobotę, dnia 30 maja odbyły się przedboje konkurencyjne jednostek, wieczorem przeciągnął ulicami miasta capstrzyk oddziałów P. W. z orkiestrą 63 p. p. i Kolejowego P. W. na czele.

Program uroczystości niedzielnych rozpoczął się pobudką na ulicach miasta, odegraną przez trębaczów konnych oddziałów P. W.

Przed południem o godz. 10.30 odprawiono w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada oddziałów P. W. i W. F. Defiladę przyjął w zastępstwie p. wojewody

pomorskiego p. nacz. Grzanka, w otoczeniu p. pułk. Grefnera, przedstawiciela dowódcy O. K. VIII p. prezydenta miasta Bolta oraz Kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego p. dr. Pollaka, komendanta okręgu Zw. Strzeleckiego p. kpt. Koca i innych.

Defiladę prowadził komendant P. W. na miasto Toruń kpt. Kwiatkowski. W defiladzie brały udział oddziały młodzieży przedpoborowej, t. zw. hufce szkolne, oddziały P. W. i W. F., pluton strzelecki, drużyna Wilków morskich, harcerze, drużyna Stow. Młodz. Polskiej, drużyna błękitna, Powstańcy i Wojacy, Podoficerowie Rezerwy, Sokół i oddziały P. W. Kobiet (hufce szkolne). Defiladę zamykały oddziały konne „Strzelca” i „Sokoła”.

Barwna wstęga pochodu przesuwająca się głównymi ulicami miasta, dając wyraz sile or-

Wielka zniżka cen!

Nie kupujcie tanich mebli, dopóki nie przekonacie się o wielkim wybornej tak w kompletach sypialni, jak i pojedynczych meblach sypialni i łazienki i niskiej cenie

NAJSTARSZEGO SKŁADU MEBLI w TORUNIU

Bracia Sems

Mostowa 30. Telefon 86.

Wieczory teatralne

„Złodziej”

sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina

Stary Corneille powiedział, że niema dramatu bez „wielkości w odwadze”. Bez tej wielkości nie wierzę, by mógł istnieć teatr dobry, prawdziwy i wielki, ze stanowiska literackiego przynajmniej, które zlewa się tu stanowczo z punktem widzenia moralnym.

Po epoce naturalizmu, który w sposób bezlitosny wypowiada wszystko, co jest brzydkie i niskie, następuje w teatrze francuskim pewne przesilenie mniej więcej w pierwszych latach naszego stulecia, zaczyna się dążność ku idealizmowi. Bernstein stoi jak gdyby na przelomie, nie waha się poruszać tematów jak najdrażliwszych, intrygę przeprowadza brutalnie, a momenty melodramatyczne podkreśla silnie. Jest jednak nadzwyczaj krzepki, umiejętny wzruszać, daje dramaty proste, w których podejmuje zagadnienia tragiczno-moralne z „wielkością w odwadze”. Swe postaci prowadzi do ostatecznych granic bólu i namiętności. Sztuka jego ma coś w sobie z prostoliniwności i surowości właściwej pewnym utworem antycznym, dlatego zaciekawia widza.

W sobotę ujrzelismy jedną z najbardziej charakterystycznych sztuk autora i pod względem formy i treści. Zagadnienie moralne rzucone ciekawie, a nad całą sztuką panuje pytanie, czy złodziej może być moralnym, i pytanie to po pe-

rypetjach dramatycznych rozwiązuje autor w kierunku dodatnim.

Maryśka pokochała swego Ryszarda aż tak bardzo, że nie zawaha się nawet przed zbrodnią kradzieży, by miłość męża utrzymać w całej pełni. I była bliską właśnie przez tę miłość zaślepioną tego, by nie tylko zachwiać wiarę do siebie, ale zniszczyć życie swoje i niewinnego, a szlachetnego otoczenia. Bo przecież i Rajmund, to charakter bez skazy, a Izabella i Fernand to jakby ludzie nie z dzisiejszego świata. Fernand kocha przeczystą, pierwszą miłością i rozumie, że miłość wymaga ofiar jak największych, bo ofiar nawet z honorem, a idzie w swej szlachetności tak daleko, że wygląda aż na mazgaję lub ryceza z bajki. Najwięcej mam wątpliwości co do charakteru Ryszarda, jest więcej skomplikowany, ale ból go czyści i wyjaśnia, a nadto umacnia, a po wglądnięciu w siebie napewno żonę z upadku podniesie.

Sztuka zbudowana scenicznym wspaniałem, wymaga bardzo starannej reżyserji i obsady i z przyjemnością stwierdzić wypada, że teatr nasz w całej mierze stanął na wysokości zadania i prześcignął oczekiwania, co świadczy chlubnie o wysiłku i zdolnościach zespołu grającego. Był to koncert, jakiego dawno nie widziałem w teatrze toruńskim. Jeszcze raz muszę stwierdzić podobnie, jak to uczyniłem po wystawieniu „Roxxy”, że mamy zespół dramatyczny-komedijowy bardzo dobry i po tej linii bez eksperymentów „śpiewnych” powinniśmy kroczyć.

Przedewszystkiem znakomitą rolę p. Bonda,

**Ś. p.
Róża z hr. Zamoyskich,
szambelanowa
Komierowska**

W ciągu dnia wczorajszego nadeszła do Torunia bolesna wiadomość o zgonie ś. p. Róży z hr. Zamoyskich szambelanowej Komierowskiej.

Ś. p. Róża z hr. Zamoyskich szambelanowa Komierowska zmarła nagle w sobotę w godzinach rannych po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach w klinice „Omega” w Warszawie.

Ś. p. Róża z hr. Zamoyskich Komierowska była przewodniczącą sępoleńskiego Związku Ziemianek, żoną Szambelana Jego Świątobliwości, prezesa Związku Ziemian, prezesa Związku Właścicieli Lasów Prywatnych na Pomorzu, prezesa Towarzystwa Łowieckiego szambelana Komierowskiego z Komierowa.

Ś. p. Róża z hr. Zamoyskich Komierowska była znana ze swej działalności na niwie społecznej, była wzorem cnót obywatelskich, wielką Polką i patriotką. Szczególną opieką otaczała obwód sępoleński, znała ją dobrze wszyscy, czuła na nędzę i niedolę ludzką, niosła wszędzie nietylko pomoc materialną ale i słowa otuchy i nadziei lepszego jutra.

Cześć świetlanej pamięci ś. p. Róży z hr. Zamoyskich szambelanowej Komierowskiej.

**Z narażeniem własnego
życia wyrwał z objęć
śmierci dwoje dzieci**

P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Leona Welzandta, robotnika leśnego z Lisiny pow. Tucholskiego, który dokonał czynu, świadczącego o odwadze i poświęceniu.

Dnia 26 kwietnia b. r. zauważył on, że dwoje małych dzieci sasiada Kozłowskiego, bawiąc się na lodzie pobliskiego stawu, poczęło tonąć wskutek załamania się lodu; wziąłszy hak do gaszenia pożaru, podbiegł do stawu, po załamującym się lodzie dotarł do dzieci i wyratował je. Ze względu na narażenie zdrowia i życia dla uratowania dzieci sasiada, czyn Welzandta zasługuje na uznanie.

Na białym czworoboku

Kino „Palace” — „Młode Orły”.

Lotnicze dramaty cieszą się, wśród naszej publiczności, niesłabnącym powodzeniem. Stoją też zwykle na wysokim poziomie, budząc wśród widzów zrozumienie doniosłości armji powietrznej.

„Młode Orły”, dźwiękowiec wojenno-lotniczy Paramountu, to jeden z najbardziej przejmujących filmów, wstrząsający nerwami. W roli głównej Charle Rogers, Jeane Arthur prze pyszna w roli wywiadowcy i Lukes. Wesoły nadprogram Fleischerowski bawi jak zwykle publiczność. Tygodniki doskonałe. zm.

**Esplanada
Dziś i codziennie o godz. 21
Śpiewa w ogrodzie słynny tenor muzyczny
Karol Krzemieniecki**

wykazał dokładnie, co może aktor inteligentny, ścienniował jaskrawości w sposób doskonały, dał postać tragiczną pełną bólu prawdziwego i udowodnił, że przeżywa tragiczne najmniej są odpowiednio do krzyku, co tak często obserwowano można w grze aktorów niższego typu. P. Bendzie szczerze wimszuję: jako reżyserowi i artyście.

Tuż obok p. Bendy postawiłbym p. Brodzkowskiego, który zwłaszcza w akcie trzecim okazał wiele umiaru i wykwintu.

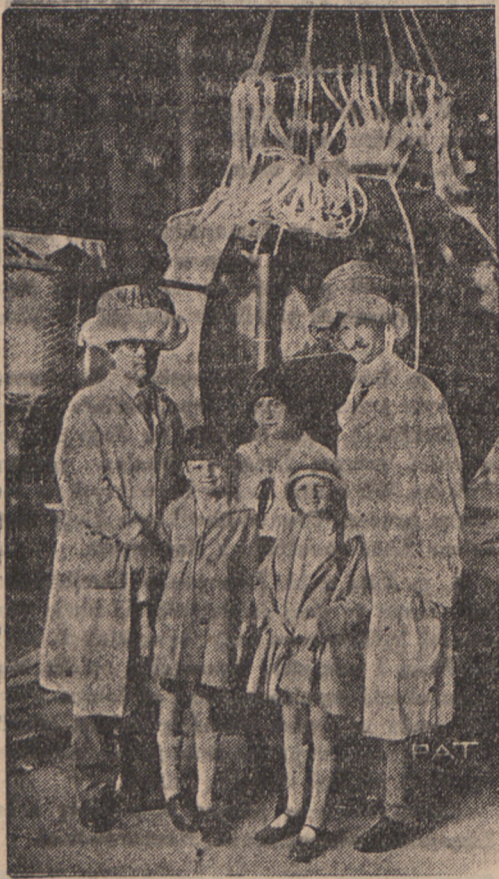
P. Bożewska, którą Toruń zna dobrze z poprzednich sezonów, miała rolę leżącą doskonale w jej charakterze, to też stworzyła kreację przekonującą, a niektóre momenty roli były nadpodziw dobre. Artystka niestety niezupełnie ma czystą dykcję, a nawet i akcent, co jednak nie psuło bardzo dodatniego wrażenia, które otrzymało wyraz w rzęsiстых oklaskach.

Po dłuższej przerwie zobaczyliśmy w większej roli p. Królówką, rolę opracowaną bez zarzutu i wdzięcznie.

P. Zdzitowiecki wrócił do dramatu i o ile mogę sądzić po występie ostatnim, to powinien być jego kierunek; akt pierwszy zagrany z macestrją, a i w innych wiele prawdy i dyskrecji.

P. Cornobis w miarę opanowany, inteligentny. Żał naprawdę, że to doskonałe przedstawienie wypadło w gorącym sezonie i że tak mała tylko garstka publiczności mogła podziękować artystom za wysiłek nieprzeciętnej i sądzić wypada, że mimo upału znajdzie się wielu jeszcze, którzy spędzą wieczór w teatrze podziwując zrecznosc autora i grę zespołu. S. B.

Współczesny Icar



Po odbyciu gigantycznej podróży w stratosferę prof. Piccard sześćdziesięciu wyładował w dolinie Gurgi, leżącej w prostej linii od Augsburga w odległości 100 kilometrów. Powyższa fotografia, dokonana na kilka minut przed startem, wyobraża prof. Piccarda w otoczeniu żony i dzieci, obok stoi drugi uczestnik podniebnych lotów fizyk dr. Kipfer. Dziwne helmy na głowach uczonych chroniły ich głowy podczas uderzeń o ścianę gondoli.

Chelmno

— Egzamin wstępny do kl. I państw. gimn. męsk. w Chelmnie odbędzie się w czasie od 22 do 26 czerwca b. r. włącznie. Wpisy kandydatów przyjmować będzie kancelaria dyrekcji codziennie począwszy od dnia 15 czerwca od godz. 12—13. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo szkolne. Do kl. I mogą być przyjęci chłopcy w wieku od 10—12 roku życia. Egzamin do klas wyższych odbędzie się 27 czerwca. Początek egzaminów o godzinie 8mej. Uczniowie, zdający do starszych klas, jeżeli mieli przerwę w nauce, muszą przedłożyć jeszcze świadectwo moralności. Wszyscy kandydaci, nie wyłączając kl. I, składają także egzaminacyjną w wysokości 10 zł. Do egzaminu należy przynieść wszelkie przybory, jak: papier, atrament, książki i t. p.

Rzeczy u nas nie spotykane

Praga (Cep). Tegoroczne święto pracy w fabrykach żelaznych Baty, obchodzone z początkiem maja, zadokumentowało o rzadkiej w obecnych czasach harmonii pomiędzy pracą a kapitałem, pomiędzy pracodawcą, a pracobiorcą. Swoje doroczne święto uczeli fabryki obuwa T. Baty w Zlinie wspaniałym pobodem, w którym wzięło udział z górą 80 tys. uczestników, nie tylko ze samego Zlinu, ale ze wszystkich niemal miast Czechosłowacji. Uczestniczyli w nim, poza naturalnie właścicielami przedsiębiorstwa p. T. Bata, liczni przedstawiciele poszczególnych ministerstw, wojskowości, a nawet dyplomacji, jak poseł bułgarski p. Wazow. Dalej przybyli również bardzo licznie osobistości ze świata politycznego i przemysłowego. Aby scharakteryzować przebieg uroczystości wystarczy nadmienić, że w pochodzie brało udział aż 19 orkiestr. Po przemówieniach wręczył p. Bata upominki w postaci wartościowych zegarków tym wszystkim robotnikom którzy pracowali w fabryce od chwili jej założenia, a następnie zaprosił wszystkich obecnych na wspólny posiłek. Była to jedna z największych uczel, jakie zna historia, jeżeli chodzi o liczbę uczestników i ilość skonsumowanych potraw. Do stołów podano 96 tysięcy porcji mięsa, a pozbawiony spłaty „skromną” liczbę 360 tysięcy pomarańcz. Uroczystości zlińskie zakończone zostały całym szeregiem zabaw jak zawody sportowe, przedstawienia teatralne, a wszystko to stało się pracownikom fabryki. W taki sposób uczył pracodawca wytrwała i znoina pracę swoich pracowników. Nie dziwnego, że w takich zakładach nie ma konfliktów pomiędzy pracą a kapitałem, ale, że panuje tam pełna harmonia.

Polska cała jest z Wami!

40 organizacji lwowskich w obronie naszych praw w Gdańsku

Ciągłe gnębienie, uciskanie żywiołu polskiego w Gdańsku, napady bojówek niemieckich, „sprawiedliwość” sądów niemieckich, która napadniętych i neraz krwa- wo pobitych Polaków zamyka do więzień, a napastników, Niemców, — puszcza wolno, mieszcane wprost postępowanie senatu gdańskiego, — oto szereg faktów, które świadczą o tem, że władze Gdańska, za czynając się stawiają placówką wojującej harkaty, która nie przebiera w środkach, ażeby zniszczyć polskość.

Fakty te w całej Polsce spotkały się ze zdecydowaną odprawą całego naszego społeczeństwa. Ostatnio we Lwowie 40 stowarzyszeń i organizacji społecznych wyraziło słowa potępienia dla tego rodzaju metod walki i stwierdziło, że prawa Polski na terenie W. M. Gdańska, określone w Traktacie Wersalskim MUSZA BYĆ W CAŁEJ PEŁNI WPROWADZONE W ŻYCIĘ.

Jednocześnie 40 stowarzyszeń lwowskich wyraziło Rządowi i Ministrowi Strasburgerowi przedstawicielowi Polski na terenie Gdańska pełne uznanie za dotychczasową akcję w obronie praw Polski. Powzięto szereg uchwał, które wzywają całe społeczeństwo Polski do jak najwydatniejszego poparcia Maclerzy Szkolnej w Gdańsku do bezwzględnego bojkotu towarów gdańskich i letniaków na terenie Gdańska aż do czasu, gdy stanowisko Gdańska wobec Polski będzie zupełnie lojalne i poprawne.

Pozatem uchwalono przesłać rodakom naszym w Gdańsku następujące wyrazy serdecznego pozdrowienia. Rodacy nasi! Pełniecie straż nad brzegami polskiego morza. Wytrwajcie! Łączcie swoje siły, — skupiacie się! I walczyć z wiarą, że Polska o Was pamięta, że Polska cała jest z Wami!

Człowiek czy zwierzę?

Po zniewoleniu zamordował swą ofiarę

Dnia 19 maja doniesiono władzom śledczym, iż w tajemniczy sposób zaginęła młodoletnia dziewczyna Marija Wiśniewska z Janowa w powiecie chełmińskim.

Przeprowadzone dochodzenia nie dały dotychczas żadnego rezultatu, a ślad za dziewczyną zupełnie zaginął.

Dopiero dnia 30 maja w lesie w pobliżu stacji kolejowej Dąbrowa Chełmińska znaleziono w potworny sposób zmasakrowaną zwłoki dziewczyny. Jak wykazują dotychczasowe dochodzenia Wiśniewską zamordowano na tle seksualnym.

Wystawa fotograficzna

w Poznaniu

W związku z ukończeniem Kursu fotograficznego, zorganizowanego przez Związek Drogoczystów Rzplitej Polskiej, odbędzie się w Poznaniu Wystawa amatorskich prac fotograficznych i prac absolwentów Kursu. Równoległe wystawiają swe wyroby poważne fabryki aparatów i przyborów fotograficznych oraz hurtownie i sklepy prowadzące artykuły fotograficzne. Wystawa będzie trwała od dnia 21 czerwca do dnia 6 lipca 1931 r. Współpracy w organizacji Wystawy podjął się łaskawie Miejski Urząd Targów Poznańskich.

Dla amatorów udział w Wystawie jest bezpłatny. Fotografie (powiększenia, odbitki, albumy) należy nadesłać do dnia 16 czerwca br. do Związku Drogoczystów Rzplitej Polskiej, Poznań, ul. Nowa 7. Inne eksponaty wykonane przez pp. amatorów jak np. aparaty do powiększeń i podobne przybory muszą być listownie zgłoszone w Związku, który potem wskaże termin i miejsce dostawy.

Firmy, które zechcą w wystawie wziąć udział, muszą porozumieć się bezpośrednio z Dyrekcją Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich (Poznań, ul. Marsz. Focha 18).

SEPOLNO

— Z żałobnej karty. W Warszawie zmarła po przeprowadzonej operacji bardzo zasłużona dla sprawy narodowej obywatelka tutejszego powiatu p. Szambelanowa Róża z Zamojskich Komierowska. Zmarła świeciła wzorem dla wszystkich, to też nagle śmierć jej okryła społeczeństwo tu, wielką żałobą. Niech Bóg Najwyższy, któremu zmarła zawsze wiernie służyła, raczy jej dać wieczny odpoczynek i światłość wikułsta niechaj jej świeci na wicki. Strośkancj rodzinie a szczególnie p. Szambela, nowi Komierowskemu wyrażamy szczerze współczucie.

— Z życia Strzelca w Kamieniu. W tych dniach odbyło się zebranie sympatyków Oddziału Strzeleckiego przy udziale 30 członków, na którym m. in. uchwalono uprawiać dwa razy w tygodniu wychowanie fizyczne. Z wielkimi zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że Straż Graniczna oraz Policja Państwowa jak i urzędnicy pocztowi chcą brać udział w ćwiczeniach sportowych.

— Pobór rekruta. W czasie od 18—25 czerwca 1931 r. odbędzie się w powiecie pobór rekrutów. Plan poboru ogłoszono w poszczególnych gminach.

— Tragiczna śmierć awanturnika. W nocy na 23 b. m. na drodze pomiędzy Peperzynią a Smołarnią—Mrocza, w służbie będący post. Rostalski napotkał osobnika jadącego rowerem z przeciwnego kierunku i mimo trzechkrotnego wezwania do zatrzymania się, osobnik ów nie reagował na to, tylko dojechał do posterunkowego Rostalskiego, którego napadł i zadł mu kilka ciosów tępym narzędziem i powalił na ziemię. Na skutek tego poster. Rostalski, działając w własnej obronie, użył broni palnej, oddając dwa strzały w kierunku napastnika, z których jednym ugodzony został w brzuch, i po pół godziny zmarł. Okazało się, że napastnikiem był 27-letni Arnold Kriegl, syn Jana Kriegla zam. w Peperzyni wyb. Posterunkowy Rostalski odniósł liczne obrażenia cielesne, przecięcie górnej wargi i podrapanie na twarzy.

— Nowe Koło BBWR. W Wielowieżu odbyło się zebranie organizacyjne sympatyków

BBWR. na obwód Sośno, pod przewodnictwem referenta p. Jaworskiego. W skład Zarządu Koła weszli pp. Kwasigroch Piotr prezes, Rydek Roman z Przepalkowa wiceprezes, Błędy Rudolf z Szywałdu sekretarz, męzowie zausania — Małek Francizek z Wielowicza, Lisowski Władysław z Sośna, Stachowiak Roman z Przepalkowa. — W Sośnie odbyło się zebranie organizacyjne sympatyków BBWR. na gminę i obszar dworski Sośno pod przewodnictwem p. Kwasigrocha. Zebrani utworzyli koło lokalne, a w skład Zarządu weszli pp. Kwasigroch Piotr prezes, Rengwelska Marja sekretarka, Lewandowski Jan skarbnik.

— Strzelanie o godność króla kurkowego. Dorocznym zrywem urządziło Bractwo Strzeleckie w Sepólnie w drugie święto Zielonych Świąt i we wtorek swe tradycyjne strzelanie. Pierwszego dnia wyruszono przed południem z muzyką na czele do kościoła na nabożeństwo. Po południu o godz. 14 zebrano się gromadnie w lokalu na Starym Rynku, aby wspólnie wymaszczować po króla i rycerzy, a potem do lasu strzeleckiego, gdzie strzelano o nagrody. Nagrody zdobyli: order fundowany przez brata Bothego oraz I nagrodę zdobył p. Głiszczyński, II nagrodę p. Dorau, III — p. Britzko, IV — p. Bukolt. Ordery otrzymali pp.: L. Wacholz, E. Glazik, D. Rosier, Z. Szukaj, St. Urbanowski, T. Kielplikowski, A. Reimanski, St. Twarogowski i M. Lorek. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali hotelu Polonja. We wtorek w drugi dzień uroczystości wyruszono również jak dzień poprzedni popołudniu pochodem po p. Starostę i Burmistrza, a potem do lasu. Odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego. Pierwszy strzał oddał p. Starosta Ornass na cześć p. Prezydenta. Drugi strzał oddał p. Burmistrz Jagielski na cześć p. Marszałka Piłsudskiego. Królem kurkowym został L. Rózewicz, i rycerzem St. Urbanowski, II rycerzem A. Reichwald. Królem proklamował i udękorował p. burmistrz w asyście prezesa Bractwa, asesora powiatowego p. Weltera. Pogoda była nadzwyczajna, to też nasze Bractwo jak i goście bawili się do późnego wieczora w lasu przy dźwiękach or-

Starogard

— Święto P. W. Dnia 24 maja odbyło się doroczne święto P. W. i W. F., które mimo, że przypało na dzień Zielonych Świąt, wypadło wspaniale. W dziewięćdziesięciu procentach uczestnikami święta był Związek Strzelecki.

W zawodach strzeleckich inne organizacje wzięły udział bardzo nielicznie. W defiladzie w dniu 25 b. m., która odbyła się po mszy św., wzięli udział Wojacy i Powstańcy w sile 2 placówek z dwoma sztandarami, miejscowa Straż Ogniowa, K. P. W. w sile jednej kompanji, Sokół — reprezentację trzech gmin, kluby sportowe i harcerze. Główną siłą reprezentowała Strzelec w sile 3 pełnych kompanji piechoty, pluton ciężkich maszynowych karabinów i pluton cyclistów. Wszystkie oddziały Strzelca były dowodzone przez oficerów strzeleckich. Dowódcą bataljona strzeleckiego był por. rez. Wysocki, dcą całości był por. rez. Skorny. Defilada, którą przyjmował p. pulk. DruckiLubecki z p. starostą Kalksteinem i w otoczeniu przedstawicieli władz i licznie zgromadzonej publiczności, wypadła imponująca. Oficerowie zawodowi, wypadła impowijac defiladzie i ogólnemu zachowaniu się Strzelca, wyrażali się nadzwyczaj dodatnio o wyrobieniu tej organizacji. Publiczność bez względu na osobiste przekonania polityczne każdego z obywateli, odnosiła się do Strzelca z wielką sympatią. Najlepszym dowodem tej sympatii była wieczorna zabawa strzelecka, która po zakończeniu wszystkich imprez, odbyła się w sali Sokolniczówki. Zabawa ta zgromadziła taką ilość gości, jakiej ta sala dawno nie oglądała. Około 700 osób wzięło udział w zabawie. Nie brakło tam ani wysokich urzędników państwowych, byli kupcy i przemysłowcy, szara bród urzędnictwa i masa robotnicza. Powaga i zachowanie się Strzelców jako gospodarzy wprowadzała w zachwyt gości. Bawiono się do godz. 4 rano w serdecznym nastroju, w zgodzie i humorze. Jeden z gości, piszącemu te słowa, oświadczył krótko: „Oni umieją pracować, oni umieją się po ludzku zabawić”. W zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się na boisku sportowym, górował nad wszystkimi organizacjami Starogardzki Klub Sportowy.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady, na którym salutowano szereg spraw bieżących jak nie, które zamknięcia rachunkowe za rok 1929-30, uchwalono przeznaczyć 2.500 zł na staację opieki nad matką i dzieckiem oraz salutowano przychylanie kilka wniosków o oddaniu parcel budowlanych.

— Egzamin maturalny. Onegdaj zakończono w tut. gimn. klasycznym egzamin dojrzałości, który złożyło 19 uczniów, jednego nie dopuszczono z sześciu przy maturze padło. Także wysoki odsetek uczniów, którzy egzaminu nie złożyli, tłumaczy sobie inaczej młodzież a inaczej starsze społeczeństwo, które zna aż nadto dobrze żywiołowość tut. grona profesorów dla uczący się młodzieży.

— Groźni bandyci pod kluczem. W sprawie napadu rabunkowego na Trzełofównę Jędwige, dochodzeniem ujawniono sprawców napadu w osobach: Manikowskiego Franciszka i Sadowskiego Feliksa ze Starogardu. Aresztowani przyznali się do winy.

Brodnica

W sprawie rzekomego strajku.

W związku z notatką zamieszczoną w piśmie naszym p. t. „Strajk uczniów w Brodnicy”, otrzymaliśmy od Rady Pedagogicznej Szkoły Handlowej następujące sprostowanie:

a) nieprawdą jest, iż „ubiegłego tygodnia uczniowie szkoły handlowej w Brodnicy urządzili strajk i demonstracyjnie opuścili mury szkoły”;

b) natomiast prawdą jest, że strajku uczniów Szkoły Handlowej T. S. W. H. w Brodnicy nigdy nie było;

c) prawdą jest, że niektórzy uczniowie zostali w dniu 18 maja 1931 r. zwolnieni z lekcyj z powodu nieuszczenia w oznaczonym czasie odszkodowania za zniszczone pomoce naukowe.

Rada Pedagogiczna stwierdza, że winni zniszczenia pomocy naukowych nie są znani z nazwisk.

Rada Pedagogiczna przekazała sprawę do władz szkolnych.

kleistry p. Hermanna, wieczorem zaś po powrocie do miasta odbyła się zabawa taneczna w sali hotelu Polonja tylko dla członków i gości.

— Za kradzież 2 rowerów na szkodę Józefa Majewskiego i strzelanie z broni palnej odpowiedzi przed Sądem Grodzkim w Sepólnie Hermann Betin z Radońska, Józef i Wojciech Marach z Lutowa oraz Otton Börger z Radońska. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Przecieżano 17 świadków. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok skazujący Herm. Bottina na 1 miesiąc więzienia i kosztą postępowania, zaś resztę oskarżonych uwolnił.

SWIATOWID

Dzisiaj i dni następne!

Produkcja 1930/1931 r. Wzrusz. dramat wielkiej miłości i pośw.

„Zbrukana Lilja”

W roli popisuowej-głównej matki i poniewieranej żony CORINNA GRIFFITH.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne! Najnowszy superszlagier dźwiękowy wytwórni „Paramount” dramat wojenno-lotniczy. W roli gł. Charles Rogers, Jean Arthur i Oaul Lukas.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 czerwca o 10 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: około 341 par bucików męskich, damskich i dziecięcych, urządzenie składowe, kasę, biurko, regał, 1160 książek, 2 pianina.

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 czerwca 1931 o godzinie 9 sprzedawać będą przy ulicy Szosa Chelmińska 2-6 najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur białych mebli, obrazy, leżankę, dywany, firany, biurko, fotele, krzesła, stół; o godzinie 12 u spedytora Sadeckiego: piasek, zegar, kanape, futro, lustro o godzinie 14 przy Wielkich Garbarach 27: kompletne urządzenie kawiarni.

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 3 czerwca 1931 r. o godz. 13,30 w poł. sprzedawać będą w Pędziewie pow. Toruń za gotówkę: 3 świniaki. Zbiórka licytantów u soltyśa w Pędzewie.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet dębowy, kredens, biurko, lustro, leżankę, kanapę, bielizniarkę, umywalnię, stół, fotel przed biurko i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

We środę, dnia 3. VI 31 o godz. 10 rano w Gostkowie będą sprzedawać 1 krowę. Zbiórka licytantów w Sołectwie Gostkowo.

Zieliński, wójt.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 2 czerwca 1931 o godz. 10-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. G. Hallera 47: dywan, kanapa, 2 fotele, stół, obraz, leżanka i bielizniarka.

(-) Kowalski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2. 6. 31 o godz. 11 przed poł. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za naczelnostwa zapłacić a to: 2 maszyny do pisania, 2 biżka i 5 maszyna szwajcarskich.

Kozak, komornik sądowy.

OGŁOSZENIE.

W tutęjszym rejestrze handlowym Oddział B pod nr. 135 przy firmie „Polavis” Zamorski Eksport Drobni Polskiego, Spółka z ograniczoną poręką dopisano: Włodzimierza Sciepurzyńskiego odwołano ze stanowiska kierownika. Kierownikami są: Tomasz Jełowicki przemysłowiec z Gdyni, Wacław Sadowski agronom z Gdyni. Uchwala Walnego zebrańa z 10. II. 1931 postanowiła, że ustanawia się dwóch kierowników spółki i jednego prokurenta. Do zastępowania spółki są uprawnieni obaj kierownicy łącznie lub jeden z kierowników łącznie z prokurentem. Prokury udzielono Tadeuszowi Mazarakiemu z Gdyni.

Gdynia, dnia 25 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego pod nr. 99 przy firmie „Skarbopol” Morski Eksport Węgla i Koksu z Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni dopisano: Inżynierowie Leszkowi Kączkowskiemu z Gdańska udzielono prokury.

Gdynia, dnia 23 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutęjszym rejestrze handlowym B pod nr. 130 przy firmie Mr. Władysław Pitera i Ska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni dopisano: Na podstawie uchwały z 27 listopada 1930 firma brzmi: Towarzystwo Handlowe Spółka z ograniczoną poręką Jadwigę Piterową ustanowiono kierownikiem w miejsce ustępującego Mr. Władysława Pitera.

Gdynia, dnia 10 marca 1931 r.

Sąd Grodzki.

W sprawie postępowania układowego do majątku kupca Alfonsa Modelskiego w Gdyni ul. Starowiejska wyznacza się termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 15 czerwca 1931 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój Nr. 20.

7 L. 7/30.

Sąd Grodzki.

Do naszego rejestru handlowego A. Nr. 157 wpisano co następuje: Do spółki wstąpił kupiec Adolf Epstein w Gdańsku — Wrzeszcz jako osobicie odpowiedzialny współnik. Wpisano dnia 8 maja 1929 r.

Nov. dnia 8 maja 1929 r.

Sąd Grodzki.

Telefon 521 Rok założenia 1867

Juljusz Grosser

7349 w.l. Paweł Grosser Toruń, ulica Królowej Jadwigi 18

Specjalny skład śląskich płócien, stolowizny i wypraw, — Inlety na pościel (nie przepuszczające pierza). Na składzie gotowa pościel, pierze i puch. Koldry watowane i puchowe. Pledy wełniane i do podróży, firanki. — Wykonywa się koszule wierzchnie, mundurowe i damskie oraz bieliznę dziecięcą.

CZEKOLADA-WEESE'GO

Pożywna i wydajna

1 filiżanka za 10 groszy!

blok: 250 gr 1. 25 zł.

Klisyce

Kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Mag. sirat miasta Bydgoszczy Wydział VIII (Budownictwa Nziemnego) ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie prac ziemnych, murarskich i ciesielskich przy rozbudowie Oddziału „Bacon Ekspart” w Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6-go czerwca 1931 roku godz. 10-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% (słownie: „pięć”) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 30-go maja 1931 r.

(-) Inż. arch. Raczkowski, Radca budownictwa.

NIEMIŁA WONA RAK NOGI PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU

SUDORYN

FABRYKA CHEM-FARMACEUT.-AP. KOWALSKI WARSZAWA

UWAGA! WYSTĘŻEĆ! SIĘ NAŁEŻY! ODPOWIEDNIE! WYKONAWANIE!

Z powodu święta Bożego Ciała będą biura nasze w czwartek, dnia 4 czerwca rb

nieczynne.

Bank Kwilecki, Pojeck i Ska., Oddział Gdański, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Gdański, The British and Polish Trade Bank A. G., Gdańsk.

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA

ORAZ SPRZĘTY KUCHENNE

F-a. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

7524

Rowery

najlepszych Fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio. Specjalność: emalowanie nie na wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją.

Dąbrowski Toruń, Mickiewicza 83.

P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

W tym czasie samochodów osobowych

limuzynę używaną w dobrym stanie i przyjmuje oferty Wydział powiatowy, Bydgoszcz, ul. Słowackiego nr. 3.

10 rowerów

malo używanych sprzedam tanio. 1 motocykl za 500 zł bardzo korzystnie. Dąbrowski Mickiewicza 83.

Wykwalifikowany buchalter

z długoletnią praktyką biurową, ze znajomością języka niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego” w Gdyni.

Drut kolczasty

(jak nowy, oryginalny na winiety) sprzedaje poniżej ceny starego. Firma Składnica Surowców. R. Olaszewicz Toruń, Czerwona droga 3a tel. 819. Obok browaru Studd'a Angielska. 8736

TAPETY

W najnowszych deseniach kupujesz najkorzystniej u 8130

Walińskiego Bydgoszcz.

Gdańska 164, obok Hotelu pod Orłem.

Na sezon letni!

KOSZULE WIERZCHNIE

Wielki wybór we wszystkich wielkościach

B. Wilamowski Toruń 1910 28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek dnia 1. VI o godz. 20-tej Wstęp gościnny Teatru Nowego z Poznania „Sztuba” Szt. w 3 akt. Leczyckiego

We wtorek, dnia 2 bm. o godz. 20-tej „Złodziei” Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W środę, dnia 3 bm. o godz. 20-tej. „Duza” Operetka w 3-ach aktach A. Reny’ego.

W czwartek, dnia 4 bm. o godz. 20-tej. „Złodziei” Sztuka w 3 aktach Bernsteina.



NAGROBKI

W wielkim wyborze wszelkiego rodzaju kamienia po cenach najniższej kalkulowanych

Marmur-Posadzki Terrazzo - Stopnie

Specjalność: 8441

Sztuczny granit

Garnitury na umywalki z marmuru i sztucznego kamienia w pierwszorzędnym wykonaniu

Największy skład kamieniarski rzeźbiarski.

J. JOB,

Rok zał. 1905 Rejtana nr. 7

Bydgoszcz

Telefon nr. 476 Dworcowa nr. 48

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVI^e)

Wyższe Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały:

I. Elektrotechniczny

(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany

(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

Korzysna

dzierżawa

śpichrza zbożowego w powiatowym mieście na Pomorzu położonego w centrum miasta, nadającego się na każde przedsiębiorstwo, od 1. lipca br. do przejęcia Dzierżawa bardzo niiska, okolica bogata. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego” pod 1. 8801.

Mleko

zsiadło

8734 wydaje

Cukiernia WERSAL

ul. Prostaróg Jęczmieńcej

Zgubiłem

portfel z wartościowami papierami, kolejowy dowód tożsamości, prawo kierowania parowozem, dokument przeniesienia, zameldowanie policyjne, zaświadczenie magistratu o braku mieszkań i inne dowody.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem „Dzień Pomorski” w Gdyni.

Perlic

białych

jaja wylęgowe 4 złote mendeł sprzedaje Brachnowko, Pomorze. 8896

Gospodyn

od 1. VI. br. poszukuje P. P. Strzebielino.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 8. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II.

Święto tężynny fizycznej młodzieży toruńskiej

Przy ładnej lecz upalnej pogodzie w dniach 30 i 31 maja b. r. na stadionie wojskowym odbyło się święto sportowe Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Toruniu. W pierwszym dniu odbyły się zawody eliminacyjne.

Wieloboje — pięciobój dla starszych (100—800 — w dal — w zwyż — kula): 1) Nagiel H. Sem. M. punkt 12 (13.2 — 2.29.8 — 5.06 — 1.44 — 8.61); 2) Lesiński B. KPW. punkt 12; 3) Kulwicki Gimn. M. pkt. 14. Najlepsze wyniki Maliszewski 100 m. — 12.8, Osiański 800 m. 2.24, Maliszewski Zw. Strzel. w dal 5.38, Nagiel w zwyż 1.44, Lesiński kula 9.00 m.

Trójbój dla kobiet (60 m. — w dal — dysk): 1) Borecka H. Szk. Wydz. pkt. 5 (9.4 — 4.06 — 19.50); 2) Lilje Gimn. Z. pkt. 5; 3) Muszyńska P. Szk. Handl. pkt. 9. Wyniki — Borecka 60 i w dal, Lilje dysk 21.93.

Trójbój dla młodszyc (60 m. — w dal — granat): 1) Piotrowiak KPW. pkt. 5 (8.4 — 4.80 — 45.00); 2) Dzieliński PKW. pkt. 5. Wyniki — Piotrowicz 60 m. w dal, Dzieliński granat 47.60.

Zespołowe — rozstawne 4x60 kobiety: 1) Gimn. Z. (Narzyńska, Metlerówna, Loengronowa, Zawadzka) 35; 2) Seminarjum Z. 37. **4x60 chłopy:** 1) Sem. M. 31; 2) Gimn. M. 31.4. **4x100 starsi:** 1) Sokół 49.4, (Kowalski, Piszcz, Wesolowski, Ratajczak), reszta zespołów zdyskwalifikowana.

Statkówka żeńska: Sem. Z. — Gimn. Z. 24:19 (9:15).

Hazena: Szk. Handl. — Szk. Wydz. 3:1 (1:1) **Siatkówka męska starszych:** Gimn. M. — Seminarjum M. 30:21 (15:11).

Koszykówka młodych: Gimn. M. — Sem. M. 35:12 (12:2).

Koszykówka starszych: Gimn. M. — Sem. M.: 25:7 (16:3) (Malak, Vetter, Stapf, Mrozowski, Aniolowski).

Jednostkowe: kobiety bieg 60 m.: 1) Langretówna Gimn. Z. 9.2, 2) Narzyńska Gimn. Z. 9.6, 3) Borkowska Sem. Z. 10; skok w dal: 1) Narzyńska 4.38, 2) Metlerówna Gimn. 3.93, 3) Zawadzka Gimn.; skok w zwyż: 1) Loengronowa 1.25, 2) Borkowska Sem. 1.11, 3) Maciejewska Sem. 1.10; rzut dyskiem: 1) Kowalczykówna Gimn. 25.83, 2) Kardasińska Sem. 23.12, 3) Wisniewska Sem.; strzelanie z łuku odległość 15 m. 4 serie: 1) Ronzanka Sem. pkt. 32 (serie I — 14, II — 6, III — 5, IV — 7), 2) Marzewiczówna Szk. Zawod. pkt. 19, 3) Kardasińska pkt. 18.

Mężczyźni młodzi 60 m.: 1) Wilczek Gimn. 7.6, 2) Smiglewski Sem. 8.1; w zwyż: 1) Zatorski Sem. 1.51, 2) Zakrzewski Szk. Wydz. 1.47, 3) Pokorski Sokół I. 1.44; w dal: 1) Wilczek 5.99, 2) Zatorski 5.28, 3) Buchner Gimn. 5.21; dysk (2 kl.): 1) Skowroński Sem. 26.38, 2) Zarzewski Szk. Wydz. 24.73, 3) Kinca Gimn. 23.65; oszczep (800 gr): 1) Lilje Gimn. 36.02, 2) Buchner 34.05, 3) Kinca 31.93; starsi 100 m.: 1) Szwalbe Gimn. 12.3, 2) Cywiński Sem. 12.4, 3) Kowalski Sokół I. 12.4; 800 m.: 1) Ratajczak Sokół I. 2.19, 2) Zółkowski Dr. Błęk. 2.19.2, 3) Szala Gimn. 2.20.2; na przełaj 4000 m.: 1) Kojtka K. SMP. 20.28.1 bezkonkurencyjny w Toruniu, 2) Wisniewski KPW. 23.15, 3) Dyniewicz Szk. Dokszt. 23.20 — biegł 7; w zwyż: 1) Osmański Gimn. 1.55, 2) Kurc Szk. Wydz. 1.47, 3) Kowalski Sok. I. 1.45; w dal: 1) Kurc 5.72, 2) Osmański 5.65, 3) Degórski 5.59; tyczka: 1) Szlangiewicz Sokół I. 2.65, 2) Osmański Gimn. 2.40, 3) Kojtka SMP. 2.40; dysk: 1) Rolewski Sem. 34.77, 2) Degórski Sem. 29.96; oszczep: 1) Aleksiejew Gimn. 50.50 wynik bardzo dobry, 2) Degórski 44.92, 3) Syrocki Sokół I. 36.00; kula: 1) Rolewski 11.33, 2) Degórski 9.36, 3) Aleksiejew 9.31; płotki 110 m.: 1) Kowalski Sokół I. 22.6, 2) Osmański Gimn. 23, brak stylu u obydwóch.

Zawody wojskowo-sportowe — bieg gońca bojowego: 1) Skowroński Sem., 2) Piechocki Gimn.

Włochy mistrzami Europy w zawodach drużynowych na florecy

(1) **Wiedeń.** W ub. piątek zakończone zostały zawody drużynowe we florecy o mistrzostwo Europy. Pierwsze miejsce zdobyły Włochy, II — Węgry, III — Austria. Godzi się zaznaczyć, że Niemcy, którzy obiecywali sobie dostać się do finału razem z Włochami, wyszli z turnieju na florecy bez miejsca.

W sobotę rozpoczęły się indywidualne walki na florecy o mistrzostwo Europy.

Włochy mistrzami Europy w zawodach drużynowych na florecy

(1) Wiedeń. W ub. piątek zakończone zostały zawody drużynowe we florecy o mistrzostwo Europy. Pierwsze miejsce zdobyły Włochy, II — Węgry, III — Austria. Godzi się zaznaczyć, że Niemcy, którzy obiecywali sobie dostać się do finału razem z Włochami, wyszli z turnieju na florecy bez miejsca.

W sobotę rozpoczęły się indywidualne walki na florecy o mistrzostwo Europy.

Pokaz walki na bagnety: 1) Skowroński, 2) Piechocki.

Na zakończenie odbyły się pokazy, które wykonali uczniowie Seminarjum M. Z zadympionych pozycji wyruszyli do natarcia wspomagani karabinem maszynowym i ciężkim karabinem maszynowym. Natarcie wykonano dobrze.

Zasługują na wyróżnienie harcerki i harcersze, którzy pełnili obowiązki sanitariuszy.

Na zawodach obecni byli w zastępstwie dowódcy O. K. VIII plk. Grefner, p. kurator Polak, kpt. Korczewski, dyr. Gimn. Z. Kaczor, dyr. Gimn. M. Rzeszowski, dyr. Sem. Z. p. Ekmanowa, starosta pow. p. Bogocz.

Niespodziewany pogrom „Olympji” grudziądzkiej w Toruniu

Rozegrano zawody o mistrzostwo A kl. pomiędzy T. K. S. 29 i Olympją z Grudziądza zakończyły się zwycięstwem toruńczyków w stosunku 4:1 (0:1).

Gra do przerwy z leką przewagą Olympji, która zdobywa prowadzenie z karnego za rękę obrońcy, pewnie egzekwowanego przez Maliszewskiego. Przed końcem atak Olympji kończy się strzałem zatrzymanym na linii przez Wiśniewskiego I.

Po przerwie już w trzeciej minucie za rękę na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny przeciw Olympji. Egzekwuje pewnie Katlewski.

Zaczyna się okres przewagi T. K. S'u. Za brutalną grę wyklucza sędzia jednego gracza z Olympji, a po chwili schodzi drugi. Po kombinacji Wiśniewski II, Katlewski — Wiśniewski, ostatni lokuje piłkę w siatkę.

W chwili potem akcja Vetter I, Glich, Wiśniewski II zakończona wspaniałym strzałem pod poprzeczkę podwyższa wynik. Wreszcie przebój Siadaka uwieczniony strzałem ustala wynik. Rogów 4:2 dla T. K. S. 29. Sędzia p. Drabikowski b. dobry i zdecydowany.

Z gości wyróżnił się Olszewski. U gospodarzy najlepsi Spychalski, Wiśniewski II i Katlewski. Dubowski i Siddak do przerwy zupełnie słabi, po przerwie poprawili się. Publiczności „jak zwykle” ledwie 300 osób.

Doskonałe wyniki polskich lekkoatletek we Florencji

Florencja. W dniu wczorajszym rozpoczęły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w ramach kobiecej olimpijady pękna i wdzianku — również odbywały się eliminacje we wszystkich konkurencjach lekkoatletycznych. Udział biorą przedstawicielki 11 państw.

W półfinale biegu na 60 m. polska zawodniczka Manteufel zajęła trzecie miejsce, kwalifikując się do finału.

W eliminacji pchnięcia kulą pierwsze miejsce zajęła Niemka Fleischer wynikiem 12,23 m. druga — Jasińska 11 m. 29 cm.

W biegu na 100 m. w czwartej serii eliminacyjnej drugie miejsce zajęła Schabińska, w 5 serii — pierwsza Polka Manteufel.

W eliminacji rzutu dyskiem drugie miejsce zajęła Polka Bersonówna.

Florencja. W odbywających się tu w ramach kobiecej olimpijady piękna i wdzianku międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w finale pchnięcia kulą Jasińska (Polska) zajęła drugie miejsce, odstając wynikiem 12,64 m. za Niemką Fleischer. W finale biegu na 60 m. Manteufelówna (Polska) zajęła czwarte miejsce, co uważać należy za wielki sukces tej młodej zawodniczki, debiutującej na terenie międzynarodowym. Wreszcie w eliminacyjnym biegu na 80 m. z płotkami Schabińska I. zajęła drugie miejsce, wchodząc tem samą do finału.

Bieg Petkiewicz — Kusociński unieważniony

Warszawa. W ramach meczu ligowego Warszawianka — Cracovia odbył się na boisku warszawskiej Polonii bieg na 3 km. między dwoma najlepszymi w Polsce specjalistami tego dystansu Petkiewiczem i Kusocińskim. Bieg zakończył się unieważnieniem, spowodowanym przez Petkiewicza, który na ostatniej prostej, pragnąc wyminąć swego rywala, za-

takował go i minął z niedozwolonej lewej strony, potrącając przytem Kusocińskiego. Kusociński w odpowiedzi na nieprawidłowe zachowanie się Petkiewicza przerwał bieg i złożył protest. Petkiewicz dobiegł do mety sam jeden w gorszym czasie 8 min. 40,8 sek. Protest Kusocińskiego przyjęto i wyścig unieważniono. Od startu prowadził przez cały czas Kusociński

Święto P. W. i W. S. w Warszawie

Warszawa. W dniu dzisiejszym odbyła się na polach mokotowskich wielka rewja organizacji P. W. i W. F., połączona z dorocznym świętem P. W. i W. F. w stolicy. Po przeglądzie nastąpiła defilada, trwająca około godziny, w której wzięło udział 9.000 młodzieży.

Mazenistki Polonii remisują w meczu z Czechkami

Trzeci z kolei mecz hazeny, rozegrany przez drużynę warszawskiej Polonii w Czechach, a mianowicie — w Melniku z klubem Sokół, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Dla Polonii bramki zdobyły Olesńska i Szmidtówna. Pobyt i dorobek Polonii w Czechach przedstawia się dość pomyślnie i zdaje się świadczyć o polepszeniu klasy naszych hazenistek. Dwie nieznaczne porażki i jeden remis, odniesione w walkach z czeszkami, które w tej grze są bezkonkurencyjne na świecie, są świadectwem dobrego poziomu naszej hazeny.

Włosi mistrzami Europy w zawodach drużynowych na florecy

(1) **Wiedeń.** W ub. piątek zakończone zostały zawody drużynowe we florecy o mistrzostwo Europy. Pierwsze miejsce zdobyły Włochy, II — Węgry, III — Austria. Godzi się zaznaczyć, że Niemcy, którzy obiecywali sobie dostać się do finału razem z Włochami, wyszli z turnieju na florecy bez miejsca.

W sobotę rozpoczęły się indywidualne walki na florecy o mistrzostwo Europy.

Poznań bije Łódź w boksie

Z okazji jubileuszu 5-lecia poznańskiego okręgowego związku boksinerskiego odbyły się w Poznaniu międzynarodowe zawody boksinerskie Łódź—Poznań z wynikiem 11:3 na korzyść Poznania.

Mecz boksinerski Sharkey — Camera odłożony

Wyznaczony w New Jorku na dzień 10-go czerwca sensacyjny mecz boksinerski pomiędzy Carnerą a Sharkeyem — został odroczony na skutek orzeczenia boksinerskiego związku w New Jorku.

Dr. Peltzer pokonany przez młodego wiedeńczyka

Na zawodach lekkoatletycznych w Wiedniu, odbytych przed dwoma dniami, dr. Peltzer doznał niespodziewanej porażki od młodego wiedeńskiego zawodnika Rinnera.

Bieg, w którym Peltzer został pokonany, odbył się na dystansie 400 m. Rinner przybiegł na metę przed słynnym biegaczem niemieckim w bardzo dobrym czasie 49,3 sek.

Godzi się nadmienić, że dystans 400 m. jest dla niemieckiego atlety zbyt krótki.

Zawody motocyklowe w Grudziądzu

Zawody na torze Olympji dały wyniki: 1) — 1) Jakubowski Olympja 9:04,7; 2) Szezerowski (T. K. M.) 9:05.

Siłkarskie mecze ligowe

Warszawa: Warszawianka — Cracovia 6:1 (3:0).

Hajduki Wielkie: Legja — Ruch 1:0 (1:0).

Lwów: Pogoń — Czarni 2:1 (1:0).

Poznań: Warta — Garbarnia (Kraków) 1:0 (1:0).

Kraków: Lechia (Lwów) — Wisła 2:1 (0:0).

Polonia P. S. 9:2 (2:1)

Zawody o mistrzostwo kl. A. Gra przy lekko przewadze Polonii. Technicznie ledna, lecz brutalna.

Sukces polskich piłkarzy Białej-Bielska

W Koszycach odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy klubem polskim z Białej-Bielska „Sportverein” a węgierskim mistrzem słowaczyni wschodniej, Toerekves, zakończony zwycięstwem Sportvereinu 3:2.

Mecz odbył się pod protektorem Koszyckiej Rady Miejskiej i polskiego wicekonsula w Koszycach.

A. Z. S. (Poznań) do Torunia nie przyjechał

Mecz T. K. S. — A. Z. S. Poznań o mistrzostwo drużynowe Polski w tenisie nie odbył się z powodu nieprzybycia poznańczyków. Cała sprawa jest wogóle dziwna. P. Z. L. T. podał tylko wynik losowania i na tem koniec. Za obopólną zgodą ustalono termin, rozreklamowano zawody i nagle — bęc! A. Z. S. odwołuje przyjazd. Co dalej, to niewiadomo.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Śląska

Drugi dzień walk tenisowych o tytuł mistrza woj. śląskiego odbył się przy pięknej pogodzie i przy licznie zgromadzonej publiczności. Walki — na wysokim poziomie. Zainteresowanie zawodami — bardzo duże.

Z gdańskiego życia sportowego

„Bacność członkowie K. S. „Gedania”.

Zarząd Klubu Sportowego „Gedania” podaje do wiadomości, że miesięczne zebranie Klubu odbędzie się dnia 3 czerwca b. r. o godz. 19,30 w lokali klubowym przy Schichaugasse 6 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania miesięcznego; 2) przyjęcie nowych członków; 3) wręczenie dyplomu prezesa honorowego ppłk. dypl. Rosnerowi; 4) wolne głosy i wnioski.

Zarząd prosi o najliczniejsze przybycie członków.

<p>Ogłoszenia: wiersz 7-linowy na stronie 7-linowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł</p> <p>Drabne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami mającymi 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz na stronie 7-linowej . . . 15 fen. Drabne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.</p> <p>Przy sądowno śledztwem niezależność cabal upada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Kasjer odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Lwa 7-ka 7-ka Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Molowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. G. Człobutowski, Gdańsk Stadtgraben 6 Redaktor odpowiad. na Wielbarowo W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyrilian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Jacek Stanech, Grabłowa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja wydawnictwa „Dziś Pomorski”, „Dziś Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Moraska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dziś Kazimiecki”, „Dzień Kujawski” Członkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi: w redakcji miejscowych agencji . . . 2— zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł w opłacie . . . 4,50 zł</p> <p>W Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost od 2, zagranicą 4 gd . . . 7— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenia pisma PRENUMERATA „Dziś Kujawski” miesięcznym w administracji 2,70 zł — na poczcie z odnośnikiem kwartałowe 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------